



2022 ROKIEM MORSKICH TRADYCJI \6



ŚRODA\CZWARTEK
105-06|01|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

21 LAT



OD DZIŚ
WIĘKSZA GAZETA,
A W NIEJ MIĘDZY INNYMI:
**CO Z NASZYM
EMERYTURAMI
W 2022 ROKU?**
\4-5

**BOŻE NARODZENIE
CHRZĘSCIJAN
WSCHODNICH \2**



**MIMO ZIMY TRWA
REMONT URANII \7**



**DWA OLSZTYNY
JEDNO MAJĄ IMIĘ \11**



**NASZ ZEGAR
BIOLOGICZNY ZIMĄ \14**



**SPORT
CODZIENNE \22-24**

ISSN 0137-9127



9 770137 912149



ROZPOCZYNA SIĘ BOŻE NARODZENIE OBRZĄDKÓW WSCHODNICH!



W dni Świąt Bożego Narodzenia myśli wiernych przenoszą się do Betlejem, by w ten sposób uczestniczyć w wydarzeniu, które ma znaczenie dla każdego z nas. Chrystus bowiem, który ponad dwa tysiące lat temu spoczywał w jasełkach, jest naszym Odkupicielem i naszym Zbawicielem. Święto nie jest więc zwykłym obchodzeniem rocznicy Jego narodzin, lecz ciągłym przeżywaniem Jego Wcielenia i duchowym uczestnictwem w tym wielkim wydarzeniu.

Z tej okazji życzę Prawosławnym Czytelnikom Gazety Olsztyńskiej radosnych Świąt. Niech nadzieja na życie wieczne, którą daje nam narodzony w Betlejem Jezus Chrystus, towarzyszy w życiu i wytycza wszystkie jego cele.

Jego Ekszelencja Najprzewielebniejszy Jakub, Prawosławny Arcybiskup Białostocki i Gdański



„A ty, Betlejem, ziemio Judy,
nie jesteś zgola najlichsze spośród głównych miast Judy,
albowiem z ciebie wyjdzie władca,
który będzie pasterzem ludu mego, Izraela (Mt 2, 6)
Chrystos Rodywsja!
Chrystus się narodził!

Radość z narodzenia Syna Bożego niech rozświecili ludzkie ścieżki życia,
Wypełni nadzieją, wiarą i miłością nasze serca.

Ubogaci dobrocią każdą rodzinę, a miłość, przebaczenie
i pokój z Bogiem i ludźmi

niech wypełnią każdy dzień Nowego 2022 Roku

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wszystkim wiernym, którzy świętują według
kalendarza juliańskiego,

wiernym Kościoła Greckokatolickiego oraz Kościoła Prawosławnego
życzę zdrowych, wesołych, radosnych Świąt, spełnienia marzeń, mnóstwa prezentów,
szczęścia w życiu osobistym, sukcesów w pracy, dobrego zdrowia, grona prawdziwych
przyjaciół, niewyczerpanych pokładów energii oraz uśmiechu na co dzień.

Biskup Arkadiusz Trochanowski oraz duchowieństwo Eparchii Olsztyńsko-Gdańskiej

KUTIA I UZWAR NA POKUTTI

Jakie są Świąta Bożego Narodzenia i kulinarne przysmaki mieszkańców regionu mających ukraińskie korzenie, kulturę i tradycję? To głęboka symbolika wiernych Kościoła wschodniego, mistyczny wymiar przygotowań, przepyszne dania i wyjątkowe ludowe obyczaje.



**RENATA
SZCZEPANIK**
r.szczepanik@
gazetaolszynska.pl

Wieczór poprzedzający Boże Narodzenie, określany jako „Światweczir”, „Bahata Kutia” czy „Wyleja”, przypada na ostatni dzień postu. Tradycyjnie spędza się ten czas w domu z rodziną. Kolacja trwa około 3-4 godzin, a każdy z jej elementów ma bardzo ważne znaczenie. Najbardziej swojskie i tradycyjne potrawy kuchni ukraińskiej to kutia, barszcz, uzwar, pierogi.

- Zgodnie z obyczajem, na kolację w Wieczór Święty, przygotowuje się dwanaście różnych potraw – mówi Marta Dąbrowska. - Domownicy dzielą się prosforą – święconą bułeczką

posmarowaną miodem. Najważniejszym daniem podczas kolacji jest kutia, przygotowana z wysokiej jakości pszenicy. Niegdyś kutia podawana była w nowej misce glinianej. Najstarsza osoba w chacie, dziadek lub ojciec, brał łyżkę kutii, próbował, po czym podrzucał do sufitu kutię mówiąc: „Ile ziaren maku na suficie, daj, Boże, aby tyle chudoby w gospodarstwie przybyło!” Achudoba to zwierzęta gospodarskie, żywy inwentarz. Po łyżce kutii zjadali wszyscy członkowie rodziny. Obok kutii jako obowiązkowy element kolacji występuje uzwar – kompot z suszu, głównie z gruszek, jabłek, wiśni i śliwek. Po odstaniu nabiera gęstej złotej barwy oraz intensywnego zapachu.

Kutię i uzwar stawiano na pokutti na pościelonym sia-



Fot. Wikimedia Commons

nie, obok „diducha”. W tradycji wschodniosłowiańskiej diduch to pierwszy skoszony podczas żniw snop pszenicy i owsa lub niemłóconego żyta, ustawiany kłosem do góry w kącie izby na Boże Narodzenie.

- Diduch uważany był za wróżbę urodzaju w następnym roku – wyjaśnia Marta Dąbrowska.

Najbardziej rozpowszechnionymi daniami są też

barszcz postny, pierogi z kapustą lub ziemniakami, smażona kapusta z grzybami, fasola z polewą grzybową, pierożki z grochem, naleśniki, gołąbki z kaszą jaglaną i grzybami. Jedną z potraw kojarzoną ze świętami, jest szuba – śledź pod pierzyną – czyli sałatka ze śledziem i świętecznymi składnikami jak burak, jabłko, majonez, jajko. Ukraińskie gospodynie wykazują się olbrzymią

wyobraźnią w robieniu tej sałatki, układając składniki na wiele sposobów.

- Dawniej wieczerze wszyscy jedli ze wspólnych misek. Na stole stawiano jeszcze dwie dodatkowe miski – jedną dla nieobecnych członków rodziny, drugą – dla dusz zmarłych. Stara tradycja wymagała obecności miodu na stole świątecznym, bo zgodnie z wierzeniami, miód na stole sprzyjał dobremu prowadzeniu gospodarstwa, przynosił zdrowie i dobrobyt rodzinie.

Co dziś pozostało z dawnych tradycji i obyczajów świąt Bożego Narodzenia?

- W pierwszym dniu świąt ludzie goszczą u rodziny i tradycyjnie przynoszą ze sobą potrawy – dodaje Marta Dąbrowska. - Gospodyni wkłada do koszyka trochę

kutii oraz innych dań, gospodarze butelkę miodu. W dzień Bożego Narodzenia zezwala się na jedzenie bardziej urozmaicone. Najbardziej lubiane dania mięsne to domowe kielbasy, galareta z mięsem, gołąbki mięsne, kasze ze słoniną lub smalcem, barszcz czy kapuśniak z mięsem. Menu świąteczne dopełniane jest domowymi wypiekami, cukierkami, orzechami, jabłkami.

Zwyczaj i tradycje świąteczne wielu kultur przenikają się szczególnie na Mazurach, gdzie mieszka bardzo różnorodna społeczność. Najważniejsze jest poszanowanie tradycji, jednocześnie wpłatanie w przepis swoich dziadków własnych autorskich pomysłów. Poszukiwanie nowych smaków i łączenie ich w sposób, który pobudza wszystkie zmysły.

PREZYDENT OLSZTYNA KONTRA POSŁOWIE

Marcin Kulasek i Adrian Zandberg, posłowie klubu parlamentarnego Lewicy, zwrócili się do prezydenta Piotra Grzymowicza z pismem interwencyjnym. Parlamentarzyści skarżyli się na niejasne zasady pracy w ratuszu i niskie wynagrodzenia.



KAROL GROSZ
k.grosz@
gazetaolsztynska.pl

Przypomnijmy: do Olsztyna przyjechał Adrian Zandberg, poseł Lewicy Razem, który podjął dialog ze związkowcami zrzeszonymi w ratuszu. Po długim spotkaniu odbyła się konferencja prasowa, podczas której poseł zwrócił uwagę na niejasną politykę awansów w zakładzie pracy, brak regularnych podwyżek i brak chęci podjęcia współpracy i dialogu z pracownikami.

— Ludzie uciekają z tego zawodu, bo nie mogą utrzymać się za głodowe stawki. Rozmawialiśmy o wątpliwych zasadach przyznawania podwyżek i postulatach pracowników, które są rozsądne i godne wsparcia. Chcą podwyżek, które pozwalałyby im na przeżycie, ale również jasnego kryterium przyznawania premii i awansów, bo ich brak wywołuje konflikt — mówił wtedy Adrian Zandberg — Potrzebujemy większych środków na godne płace dla urzędników. Olsztyn nie jest miastem, które ma najgorszą sytuację finansową w Polsce. To nie jest tak, że prezydent nie ma pewnego marginesu, żeby przychylić się do oczekiwań pracowników urzędu. W olsztyńskim ratuszu potrzebna jest spójna polityka finansowa i awansowa. Nie może być tak, że prezydent przyznaje jednorazową podwyżkę. Urząd Miasta potrzebuje wieloletniej prognozy podwyżek dla pracowników, bo wieloletnie są zaniedbania ze strony prezydenta i koalicji rządzącej.

Do Adriana Zandberga przyłączył się Marcin Kulasek. Posłowie skierowali do prezydenta szereg pytań związanych z planami na zmiany w funkcjonowaniu Urzędu i jednostek pomocniczych. Dopytują się m.in. o to, skąd się wzięły różnice w wynagrodzeniach pracowników, którzy zajmują te same stanowiska, ile osób obejmie podwyżka, kiedy urzędnicy



Posel Adrian Zandberg

otrzymają obiecaną podwyżkę i czy w następnych latach wynagrodzenia urzędników będą regularnie zwiększane.

Piotr Grzymowicz udzielił posłom wyczerpującej odpowiedzi, jednocześnie wchodząc z nimi w dialog. Prezydent Olsztyna w odpowiedzi pisze, że nie zgadza się ze stwierdzeniem parlamentarzystów, że w Urzędzie Miasta nie było dawno żadnej znaczącej podwyżki.

— Otóż na przestrzeni ostatnich 7 lat systemowa regulacja wynagrodzeń obejmująca całą załogę ratusza miała miejsce dwukrotnie — w roku 2015 i w roku 2018 — odpowiada posłom Piotr Grzymowicz. — W pierwszym przypadku przebiegała dwutorowo

i polegała na włączeniu dodatków specjalnych części pracowników do składników wynagrodzenia, a w odniesieniu do pracowników nie posiadających tych dodatków - na podwyżce pensji średnio o kwotę 320 zł brutto na osobę. W drugim przypadku pracownicy otrzymali podwyżkę średnio 200 zł brutto na etat — wyjaśnia prezydent Grzymowicz.

Zdaniem prezydenta wymienionych przez posłów latach 2009-2021 na podwyżki dla pracowników składane przez kierowników komórek organizacyjnych Urzędu z budżetu miasta przeznaczono 3,5 mln zł.

Zdaniem Piotra Grzymowicza parlamentarzyści wyolbrzymiają fakty, a użyte przez nich stwierdzenia są nieprecyzyjne. Użyte przez nich stwierdzenie „...związkowcy z Urzędu Miasta w Olsztynie musieli stoczyć batalię sądową z Urzędem, by uzyskać informacje o wysokości wynagrodzeń w Urzędzie Miasta Olsztyna” odnosi się do długiego procesu sądowego, który był niejasny, a decyzja okazała się niejednoznaczna.

Prezydent Piotr Grzymowicz zwrócił uwagę, że dochody samorządu zostały uszczuplone przez rządowy program Polski Ład, a miasto nie może liczyć na re-



Posel Marcin Kulasek

kompensaty. Chodzi tutaj głównie o dochód z podatku PIT, który był jednym z głównych źródeł finansowania miejskiej kasy. Obniżenie go z 18 proc. do 17 proc. spowodowało spory ubytek dochodów. Drugim powodem trudnej sytuacji finansowej, w jakiej znalazł się Olsztyn, jest pandemia oraz straty z nią związane. Prezydent wymienia, że tylko na samym transporcie publicznym miasto straciło 12 mln zł, co w znacznym stopniu przyczynia się do osłabienia budżetu miasta.

Pracodawcą urzędników jest prezydent Olsztyna, który w odpowiedzi na pismo posłów podkreśla, że jemu również zależy na stworzeniu satysfakcjonujących warunków pra-

cy i płacy. Jego zdaniem miasto podejmuje szereg działań mających na celu spełnienie żądań urzędników chociaż w minimalnym zakresie. Dlatego też w przyszłorocznym budżecie zaplanowano 15 mln zł na podwyżki dla pracowników ratusza i jednostek pomocniczych.

ZDANIEM POSŁÓW:

— Ta odpowiedź to niestety wydmuszka bez konkretów — mówi poseł Adrian Zandberg w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską” — Pan prezydent udziela wymijających odpowiedzi, cały czas ucieka od problemu. A to taka polityka doprowadziła do sytuacji, którą obecnie mamy w olsztyńskim ratuszu. Podczas wizyty w Olsztynie ostrzegłem pana prezydenta, że jeśli nie zacznie poważnie traktować związków zawodowych, to doprowadzi do sporu zbiorowego. No i spór zbiorowy już jest. Teraz pan prezydent w odpowiedzi pisze, że przeznaczy na podwyżki po 300 zł brutto. Nie wspomina jednak, że jest do podwyżek prawnie zobowiązany, bo rośnie wynagrodzenie minimalne. To nie wystarczy do rozwiązania sporu. Dobrze, że po naszej interwencji prezydent w końcu spotkał się ze związkowcami

i usiadł do rozmów, ale propozycje są ciągle dalekie od i tak skromnych postulatów pracowników. I dodaje: Żeby rozmawiać na poważnie, to trzeba coś konkretnego położyć na stole. Tego oczekiwałem od władz miasta. Poważnego potraktowania sytuacji pracowników. Tylko tak można tę sytuację rozwiązać — podsumowuje poseł Zandberg.

— Pracownicy Urzędu Miasta w Olsztynie od lat walczą o godne podwyżki. Wspólnie z posłem Adrianem Zandbergiem wsparliśmy ich w tej walce. Odpowiedź prezydenta Grzymowicza na nasze pismo jest dalece niesatysfakcjonująca — mówi poseł Lewicy z Olsztyna, Marcin Kulasek — Po pierwsze, pan prezydent pisze o podwyżce w wysokości 300 zł na etat. W przypadku obecnie szalejącej inflacji możemy mówić co najwyżej o wyrównaniu poziomu realnych wpływów do domowych budżetów. Inflacja zżera wynagrodzenia również pracowników Urzędu Miasta, na co trafnie wskazują działające w urzędzie związki zawodowe. Po drugie, wskazaliśmy z posłem Zandbergiem, że w Urzędzie Miasta ludzie pracujący na tych samych stanowiskach otrzymują różne wynagrodzenie. To nieakceptowalne złamanie zasady sprawiedliwości społecznej: równa płaca za równą pracę. Pan prezydent nie demuntuje tych doniesień i deklaruje, że sprawą zajmie się w nieokreślonej przyszłości. Być może się zajmie — dodajmy. Dlatego odpowiedź na naszą interwencję jest dalece niesatysfakcjonująca. Przed nami dwucyfrowa inflacja, drożyzna w sklepach spędza ludziom sen z powiek, a przecież wszyscy pracownicy mają prawo czuć się bezpiecznie. Nie tylko pan prezydent, który w grudniu dostał podwyżkę o 100% i zarabia niemal 20 tys. zł. Nie żałuję panu prezydentowi tych zarobków. Ale niech zrozumie, że inni też mają prawo domagać się podwyżek.

90 PROC. EMERYTÓW I RENCISTÓW SKORZYSTA NA POLSKIM ŁADZIE

Polski Ład to historyczna obniżka podatków, dzięki której w portfelach Polaków zostanie ok. 17 mld zł rocznie. To również realne wsparcie finansowe dla seniorów, których w jesieni życia często nie stać na godne życie.

Od 1 stycznia 2022 r. odczuwalnie więcej pieniędzy zostanie w portfelach 90 proc. emerytów i rencistów, czyli u ponad 8 mln osób. Większość z nich, bo aż 2/3, przestanie płacić PIT. To w sumie ok. 6 milionów emerytów, którzy nie będą już płacić podatku dochodowego, odprowadzać będą jedynie składkę zdrowotną. Będą to emeryci z uposażeniem do 2 500 zł, gdzie przy wysokości emerytury 2 500 zł brutto, roczny zysk wyniesie ok. 2 250 zł, „na rękę”. To niemal tyle, co dodatkowa emerytura — wyjaśnia wiceminister finansów Jan Sarnowski.

Podatkowy Polski Ład to korzyści dla 90 proc. emerytów i rencistów, czyli dla ponad 8 mln osób. Emeryci z emeryturą do 2 500 zł brutto przestaną płacić podatek.

WIĘCEJ, CZYLI ILE?

Emeryci i renciści o wyższych świadczeniach zapłacą podatek tylko od nadwyżki ponad kwotę 2 500 zł. Z tym, że osoby pobierające świadczenie w wysokości od 2 500 zł do 5 000 zł, zapłacą niższy podatek, niż placą obecnie. W sumie dla ok. 95 proc. polskich seniorów nowe rozwiązania są korzystne lub co najmniej neutralne.

— Zaprojektowaliśmy Polski Ład z myślą o przyszłości Polski i Polaków. Chcemy dać impuls do rozwoju i zagwarantować wsparcie grupom społecznym niedocenianym przez poprzednie rządy. Taką grupą byli emeryci i renciści. Od 6 lat prowadzimy zupełnie inny model polityki społecznej — wspieramy seniorów, rozwijając dedykowane im programy i kierując znacznie większy strumień pieniędzy na dodatkowe świadczenia. Od Nowego Roku to wsparcie dla seniorów będzie jeszcze bardziej rozbudowane. Podnosimy kwotę wolną

od podatku do 30 tysięcy złotych. To odważny ruch na rzecz osób mających mniejsze dochody i rozwiązanie korzystne dla zdecydowanej większości emerytów i rencistów — mówi minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg.

PRACUJĄCY SENIOR

To nie wszystko. Pracujący seniorzy, którzy czasowo zrezygnują z pobierania emerytury, będą zwolnieni z PIT do ok. 85,5 tys. zł. Dodatkowo ci, którzy rozliczą się na skali podatkowej, skorzystają też z kwoty wolnej od podatku w wysokości 30 tys. zł. Podatkowy Polski Ład to również zachęta do kontynuacji pracy. Doświadczeni seniorzy, którzy mimo nabycia uprawnień do emerytury czasowo zrezygnują z jej pobierania i pozostaną aktywni zawodowo, będą mogli skorzystać z PIT-0 dla seniora. Takie osoby nie będą płacić podatku od przychodów z pracy na etacie, zleceniu lub działalności gospodarczej — do kwoty 85 528 zł rocznie.

Dodatkowo pracujący seniorzy, nie pobierający emerytury i rozliczający się według skali podatkowej, będą płacić podatek dopiero po przekroczeniu 115 528 zł zarobków (30 tys. zł kwoty wolnej + 85 528 zł ulgi).

— To rozwiązanie ma ułatwiać pozostawanie na rynku pracy osób, które osiągnęły wiek emerytalny. Jeżeli seniorzy chcą nadal zajmować się czymś co lubią i czują, że to jeszcze nie jest czas na emeryturę, powinni mieć taką możliwość. Od stycznia podjęcie decyzji na korzyść dalszej aktywności zawodowej wiązać się będzie dla nich z niższymi podatkami — mówi wiceminister finansów Jan Sarnowski.

— W sumie, dzięki reformie podatkowej Polskiego Ładu, pracujący seniorzy zaoszczędzą w przyszłym

Senior na działalności gospodarczej (dochód brutto z działalności gospodarczej – zysk roczny „na rękę”):

3 000 zł w portfelu zostanie	1 350 zł	więcej.
4 000 zł w portfelu zostanie	3 000 zł	więcej.
5 000 zł w portfelu zostanie	3 950 zł	więcej.
6 000 zł w portfelu zostanie	4 900 zł	więcej.
10 000 zł w portfelu zostanie	12 400 zł	więcej.

Pracujący senior (wynagrodzenie brutto miesięcznie – zysk roczny „na rękę”):

3 000 zł w portfelu zostanie	1 840 zł	więcej.
4 000 zł w portfelu zostanie	2 800 zł	więcej.
5 000 zł w portfelu zostanie	3 700 zł	więcej.
6 000 zł w portfelu zostanie	4 700 zł	więcej.
10 000 zł w portfelu zostanie	11 000 zł	więcej.

Emerytura brutto miesięcznie a zysk roczny „na rękę”:

1 200 zł w portfelu zostanie	807 zł	więcej.
1 800 zł w portfelu zostanie	1 473 zł	więcej.
2 500 zł w portfelu zostanie	2 250 zł	więcej.
3 000 zł w portfelu zostanie	1 785 zł	więcej.
3 500 zł w portfelu zostanie	1 320 zł	więcej.

roku co najmniej 800 mln zł podatku.

Obecnie mamy ok. 159 tys. osób, które mają uprawnienia do emerytury, ale na nią nie przechodzą. Wynika to z tego, że w przypadku pracowników wymagałoby to przerwania zatrudnienia i nawiązania go na nowo. To w naturalny sposób wiązałoby się z renegocjacją warunków umowy. Dla wielu może to być po prostu kłopotliwe. Od stycznia dostaną gotowe, wygodne rozwiązanie w postaci wysokiego odliczenia, czyli PIT-0 dla seniora — wskazuje wiceminister Jan Sarnowski.

— PIT-0 dla seniora jest rozwiązaniem bardzo elastycznym. Dotyczy w tym samym stopniu pracowników jak i przedsiębiorców i to niezależnie od tego, w jaki sposób rozliczają podatek: na skali, liniowo czy ryczałtem. Ze zwolnienia będzie można skorzystać w dowolnym momencie roku. Jeśli np. podatnik osiągnie wiek emerytalny w maju, będzie mógł zastosować odliczenie właśnie od maja. Nie będzie musiał czekać do końca roku, a ulgę w podatku odczuje już w pierwszym miesiącu, w którym z niej skorzysta — podsumowuje wiceminister Sarnowski.

REKLAMA

Z okazji zbliżających się

Świąt Bożego Narodzenia

wszystkim Mieszkańcom województwa warmińsko-mazurskiego, którzy obchodzą święta według kalendarza juliańskiego, składamy życzenia zdrowia, spokoju, wielu ciepłych i radosnych chwil spędzonych w gronie najbliższych oraz wzajemnej życzliwości

Gustaw Marek Brzezina
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Bernadeta Hordejuk
Przewodnicząca Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego

426210tbs-b-M

Emerytura bez podatku to kolejny element finansowego wsparcia osób starszych wprowadzony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Od 2019 r. wszyscy emeryci i renciści – w sumie ok. 9,8 mln osób – otrzymują tzw. trzynastą emeryturę, w wysokości minimalnego świadczenia.

Od ubiegłego roku „trzynastka” ma stały, coroczny charakter i jest gwarantowana ustawą. W 2021 r. ok. 9 mln emerytów i rencistów otrzymało kolejne dodatkowe świadczenie tzw. czternastą emeryturę.

W sumie z tytułu trzynastych i czternastych emerytur do seniorów trafiło już – od 2019 r. – dodatkowo 47 mld zł. W 2021 roku na wsparcie seniorów rząd przeznaczył dodatkowo ok. 36 mld zł, czyli ponad 9 razy więcej, niż było to w 2015 roku.

JAK WYGLĄDAŁA POLITYKA SENIORALNA W 2021 R.?

13. I 14. EMERYTURA

Waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych, atakże 13. czy 14. emerytura, to kolejne elementy wspierające finanse seniorów i zapewniające im bezpieczeństwo. Trzynastki są wypłacane od 2019 roku, a od 2020 roku gwarantowane w ustawie jako dodatkowe roczne świadczenie pieniężne dla wszystkich emerytów i rencistów – bez kryterium dochodowego. W przypadku wypłaconej w listopadzie i grudniu czternastej emerytury obowiązywało już kryterium dochodowe, choć zdecydowana większość, bo 8 mln emerytów otrzymała świadczenie w pełnej wysokości. Środki przeznaczone na wypłaty 13. i 14. emerytury w 2021 roku to odpowiednio 12,2 mld oraz 11 mld złotych.

„MAMA 4+”

Kolejny program wspierający seniorów to „Mama 4+”. Jest to rodzicielskie świadczenie uzupełniające w wysokości minimalnej emerytury przeznaczone dla osób, które poświęciły się wychowaniu co najmniej czwórki dzieci, rezygnując z pracy zawodowej lub pracując za krótko, by uzyskać prawo do choćby minimalnej emerytury.

Program wprowadzono w marcu 2019 roku i od początku jego działania przyznano prawie 62 tys. świadczeń na kwotę ponad 1,17 mld zł.



Fot. pixabay

„SENIOR+” I „AKTYWNI+”

Kompleksowa polityka senioralna prowadzona przez rząd Zjednoczonej Prawicy opiera się na dwóch filarach. Pierwszym jest bezpieczeństwo finansowe osób starszych, drugim ich szeroko pojęta aktywizacja. Z programu „Senior+” korzystać mogą jednostki samorządu terytorialnego. Jest on pomyślany jako źródło finansowania Klubów oraz Dziennych Domów Seniora. Dzięki tegorocznej edycji programu liczba placówek w całej Polsce przekroczy tysiąc, podczas gdy w 2015 r. było ich zaledwie 99.

Program „Aktywni+”, który zastąpił realizowany do końca 2020 r. Rządowy Program na Rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych (ASOS), wspiera popularyzowanie szeroko rozumianej aktywizacji seniorów – fizycznej, intelektualnej, ale również społecznej.

W tym roku wsparcie finansowe otrzymało ponad 290 organizacji pozarządowych zapewniających seniorom programy edukacyjne, kulturalne, rekreacyjne, opiekuńcze, atakże usługi w zakresie aktywności ruchowej lub kinezyterapii. Tegoroczny budżet programów „Senior+” oraz „Aktywni+” to 100 milionów złotych.

PEŁNOMOCNIK DS. POLITYKI SENIORALNEJ

Kolejną nowość, którą przyniósł rok 2021 to powołanie Pełnomocników ds. Polityki Senioralnej przy wojewodach. Dzięki ich pracy polityka senioralna rządu zostanie dopasowana do rzeczywistych potrzeb seniorów z każdego województwa. Pełnomocnicy zajmą się koordynacją realizacji już stosowanych programów wsparcia oraz pomogą przy tworzeniu nowych rozwiązań. Będą także reprezentowali interesy seniorów oraz podejmowali konieczne interwencje związane m.in. z przeciwdziałaniem dyskryminacji związanej z podeszłym wiekiem.

DOBRY ROK DLA SENIORÓW

– O tym, że sytuacja osób starszych jest nam bliska, świadczą nie słowa, ale działania. Troska o drugiego człowieka, o osoby słabsze, jest przejawem solidarności społecznej, solidarności międzypokoleniowej. To obowiązek nas wszystkich, aszczególnie rządzących. To nie tylko wsparcie finansowe i aktywizacja – to poczucie, że jest się ważnym, potrzebnym, otoczonym opieką – mówi minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag.

al na podstawie gov.pl

REKLAMA

*Wszystkim obchodzącym Boże Narodzenie
według kalendarza juliańskiego
życzymy pięknych Świąt
w atmosferze ciepła rodzinnego
i tradycyjnych obrządków,
a w 2022 roku wszelkiego dobra
i pomyślności w realizacji planów*

*Jerzy Laskowski
Przewodniczący
Rady Powiatu w Olsztynie*

*Andrzej Abako
Starosta
Olsztyński*

2022 ROKIEM MORSKICH TRADYCJI

Historia związku Elbląga z morzem sięga średniowiecza, kiedy w mieście rozwijał się handel w ramach strefy hanzeatyckiej. To tutaj w 1572 zwodowany został budowany na zlecenie Zygmunta II Augusta galeon Smok. W 2022 minie 450 lat od tego wydarzenia.



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Rok 2021 w Elblągu — przypomnijmy — należał do Piekarczyka. Miasto obchodziło bowiem 500-lecie wydarzeń, które miały mieć miejsce 8 marca 1521 roku. — Myślę, że spośród wszystkich elbląskich legend, ta o Piekarczyku jest najbardziej znana — mówi prezydent miasta Witold Wróblewski.

A o czym dokładnie opowiada? O dniu, w którym Krzyżacy chcieli wdrzeć się na teren Elbląga. Na szczęście ich nikczemny plan udaremnił młody piekarz, który łopatą służącą do wyciągania chleba z pieca, przeciął grube sznury, na których wisiała dębowa krata bramy. Sznury zaczęły pękać, a krata się osunęła, uniemożliwiając napastnikom wtargnięcie do miasta i sprawiając, że odstąpili od jego murów.

Tym razem przyszedł czas na upamiętnienie historycznych wydarzeń — 14 czerwca 1572 roku w Elblągu został zwodowany



Fot. Ryszard Biel

2022 to rok morskich tradycji Elbląga

galeon Smok — budowany od 1570 na zlecenie króla Zygmunta II Augusta. W tym roku minie 450 lat od tych wydarzeń.

— Historia związku Elbląga z morzem sięga czasów średniowiecznych. W tym czasie w Elblągu rozwijał się handel morski w ramach strefy hanzeatyckiej. Niewątpliwym atutem Elbląga było położenie nad rzeką Elbląg łączącą

się z Wisłą, dzięki czemu, obok Gdańska, Elbląg był głównym portem morskim dla polskich ziem, a także jednym z ośrodków polityki morskiej. Po II wojnie światowej, na skutek sytuacji politycznej w kraju, elbląski port nie powrócił do swojej roli portu morskiego. Taki stan trwał do 1992 roku. 30 lat temu, 29 października 1992 r. uchwałą Nr XXXIII/279/92 Rada

Miejska w Elblągu powołała Port Komunalny Morski w Elblągu. To największy port Zalewu Wiślanego. Elbląski port obsługuje żeglugę pasażersko-turystyczną, jak i towarową. Poza atrakcyjnym położeniem portu, jego niewątpliwym atutem jest infrastruktura techniczna w postaci umocnionych nabrzeży, placów składowych, suwnic, bocznic kolejowej, elewatora

zbożowego, obrotnicy dla statków, stoczni remontowej, 5 basenów portowych i 5 przystani jachtowych. Na terenie portu funkcjonuje Kapitanat Portu, Zarząd Portu Morskiego, Urząd Celny, Straż Graniczna i Placówka Kontroli Fitosanitarnej — czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały w sprawie ustanowienia 2022 rokiem tradycji morskich Elbląga.

I dowiadujemy się: — Port morski w Elblągu jest ważnym ośrodkiem komunikacyjnym nie tylko dla miasta, ale dla całego kraju. Elbląg należy do Związku Gmin i Miast Morskich, Związku Miast Bałtyckich oraz Stowarzyszenia Gmin RP Euroregion Bałtyk. W 1997 roku opracowana została Koncepcja Zagospodarowania Przestrzennego Portu Morskiego na Zalewie Wiślanym w Elblągu. W tym samym roku stworzone zostało Studium konserwatorskie oraz miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru Wyspy Spichrzów. W 2000 roku w ramach projektu PHARE Waterfront — rozwój miejskich stref brzegowych — stworzona została koncepcja zagospodarowania miejskich stref brzegowych w Elblągu. W mieście znajduje się duży teren przemysłowy, a także kluczowy teren dla rozwoju nabrzeża w postaci Starego Miasta i Wyspy Spichrzów. Ustanowienie roku 2022 rokiem tradycji morskich Elbląga będzie uhonorowaniem i podkreśleniem związków Elbląga z morzem.

SZPITAL MUSI ZMIERZYĆ SIĘ ZE ZNACZNYM WZROSTEM WYDATKÓW

Podczas zorganizowanej przez senatora Jerzego Wcisłą konferencji prasowej dotyczącej między innymi podwyżek cen gazu, o sytuacji finansowej Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Elblągu opowiedziała jego dyrektorka, pośtancka Elżbieta Gelert.

Według obliczeń poślanki w związku ze wzrostem najniższej płacy szpital będzie musiał się liczyć z wydatkami większymi o 65 tysięcy złotych miesięcznie, co daje 780 tysięcy rocznie. Ale to nie wszystko — placówka zmierzy się też ze wzrostem cen energii i gazu.

— W 2021 za energię płaciliśmy 2 mln 700 tys. zł rocznie, czyli około 225 tys. miesięcznie. Według szacunków w 2022 zapłacimy 4 mln 681 tys. zł rocznie — 165 tys. 200 zł miesięcznie — to wzrost o ponad 70 proc. Jeżeli chodzi o gaz, to dziś jedna wielka niewiadoma, ale biorąc pod uwagę cenę rynkową, wzrost



Fot. Michał Kalbarczyk

Elżbieta Gelert: Zaczynam się autentycznie bać

wydatków w porównaniu do poprzedniego roku może wynieść nawet 640 proc. W 2021 przez cały rok wydaliśmy 665 tys. zł na gaz, przy obecnej cenie

w 2022 zapłacimy nawet 4 mln 220 tys. zł — wylicza Elżbieta Gelert.

I dodaje: — W rezultacie w tej chwili miesięcznie musimy wydać 462 tys.

więcej, a rocznie powyżej 5 mln 500 tys. zł. Na tę chwilę szpital nie dostał w związku z tym żadnych pieniędzy. Wprost przeciwnie — mamy nawet mniej środków. Fundusz zapowiada, że na początku marca wyrówna nam, żeby było tyle samo — tylko tyle samo — a przecież nasze koszty wzrastają o pół miliona miesięcznie. Zaczynam się autentycznie bać o szpital i myślę, że inne placówki są w podobnej sytuacji.

Z podwyżkami zmierzyć się muszą nie tylko szpitale i przedsiębiorstwa, ale przede wszystkim sami mieszkańcy.

— Poprosiliśmy ich o informacje na temat podwyżek

cen gazu i otrzymaliśmy wiele niepokojących odpowiedzi — mówi Jerzy Wcisła. Senator relacjonuje: — Jedna z pań przedstawiła sytuację swojej matki. Za ogrzewanie 40-metrowego mieszkania płaciła 228,48 zł, a teraz zapłaci 844,23 zł — to wzrost o 269,5 proc. Do tego inne opłaty i koszt mieszkania wyniesie ok. 1100 zł miesięcznie. Pyta się, jak jej mama ma za to zapłacić z emerytury wynoszącej 1450 zł netto. Na leki, żywność, inne potrzeby zostanie jej 350-400 zł. Czy ze swoją ciężko wypracowaną emeryturą ma iść teraz do opieki społecznej? 3 stycznia — przypomnijmy — posłowie Koalicji Obywatelskiej złożyli do

marszałek Sejmu Elżbiety Witek projekt nowelizacji Prawa energetycznego, na podstawie której nastąpi ujednolicenie kosztów gazu na potrzeby wszystkich mieszkańców budynków wielolokalowych i innych gospodarstw domowych.

— Ta nowelizacja ustawy zawiera około 50 słów, a sprawi, że w prosty sposób znikną kilkusetprocentowe, koszarne i nielogiczne podwyżki cen za energię z gazu, które uzależniają cenę gazu tylko od tego, czy korzystają ze zbiorowych, czy indywidualnych urządzeń grzewczych. Apelujemy o natychmiastową nowelizację ustawy — przekazuje senator Wcisła. **KK**

MIMO ZIMY TRWA REMONT URANII

Prace przy remoncie HWS „Urania” w Olsztynie trwają w najlepsze. Mimo zimy, śniegu i ujemnych temperatur budowlancy nie odpuszczają, żeby wyrobić się z oddaniem inwestycji w terminie. Co obecnie dzieje się na placu budowy największej hali sportowej w mieście?



KAROL GROSZ
k.grosz@
gazetaolsztynska.pl

Nasz fotoreporter Zbigniew Woźniak wybrał się na plac budowy ze swoim aparatem. Nie mógł jednak uwiecznić pracujących na placu budowlanców, bo obecnie najważniejsze prace budowlane wykonywane są kilka metrów pod ziemią.

Wraz z początkiem zimy ekipa remontująca halę Urania w Olsztynie przeniosła się kilka metrów pod ziemię, gdzie obecnie kończy budowę garażu podziemnego. Według informacji, które przekazuje Urząd Miasta w Olsztynie obecnie stawiane są tam słupy żelbetonowe, a budowlancy przygotowują teren do wylania stropu. Podziemny garaż będzie znajdował się pod halą rozgrzewkową, czyli nowością, której do tej pory nie było w Uranii. Budynek zostanie wybudowany od podstaw, a pierwszym krokiem do jego wykonania jest właśnie budowa podziemnego garażu.

Roboty przy podziemnym garażu to nie jedne prace wykonywane na placu budowy. Część robotników pracuje również nad modernizacją głównego budynku, gdzie na istniejących kolumnach wykonywany jest ring. Jednocześnie trwają prace ziemne, porządkujące i przygotowujące do wylania fundamentów pod konstrukcje, które będą stawiane latem. Wykonawca stawia również mur oporowy i zajmuje się infrastrukturą podziemną: instalacją elektryczną, wodociagową i kanalizacyjną. Wykonywany jest również zbiornik przeciwpożarowy, który będzie znajdował się pomiędzy głównym budynkiem hali a Centrum Handlowym „Viktor”.

— Pierwszy raz w prawie 10-letniej historii naszej firmy takie Collosum rozbieraliśmy — mówi trochę już dziś żartując, Bartosz Trybel, właściciel firmy Beauty



Bud z Zamościa, która rozebrała halę, w rozmowie z branżowym czasopismem „Inżynier Warmii i Mazur”. — Najtrudniejsza była konstrukcja kopuły. Żadna firma nie chciała się podjąć tej rozbiórki. Była to nietykalna konstrukcja, nie wiem czy są jeszcze takie konstrukcje teraz robione. Ta była naprawdę

skomplikowana. Zrobiliśmy to bez żadnego podpierania, a konkurencja wymyślała podpieranie — cuda wianki. Uniknęliśmy tego — podsumował Bartosz Trybel.

Stara Urania była budynkiem na planie koła o średnicy około 65m i średnicy około 200m. Sam dach ważył około 200 ton, więc jego demontaż był poważ-

nym wyzwaniem logistycznym. Budowlancy wykonując swoje prace starali się nie uszkodzić elementów, które będą wykorzystywane do odtworzenia hali. Wszystkie odpady były segregowane.

— Rozbiórka konstrukcji kopuły przebiegała w trzech etapach — relacjonuje Arkadiusz Jabłoński, kierownik robót rozbiór-

kowych w rozmowie z „Inżynierem Warmii i Mazur” — Kopuła była podzielona na ringi. Zaczęliśmy od górnego ringu korony i w pierwszym etapie „wylałyśmy” dwa pierwsze, później kolejne cztery ringi i na końcu ostatnie dwa, z tym, że im bliżej dołu, tym koła stawały się coraz większe. Ładnie „szły” dwa pierwsze koła,

to moment. Potem zaczęło wszystko naciskać, klinować, bo niestety, konstrukcja już coraz bardziej siadała. Było to bardzo skomplikowane, musieliśmy odchudzać konstrukcję, zachowując wszystkie aspekty bezpieczeństwa. Cały czas monitorowaliśmy konstrukcję, bo nie wiedzieliśmy jak ona się zachowa — opowiada kierownik.

I dodaje: Samą konstrukcję dachu rozbieraliśmy miesiąc, a cała rozbiórka hali trwała dwa miesiące. — Po takich pracach zostały już drobiazgi (uśmiech) — jeszcze infrastruktura dróg i obiekty towarzyszące. Udało się, jesteśmy zadowoleni z kolejnej bezpiecznie wykonanej rozbiórki. Wszystkie prace były przeprowadzone zgodnie z przepisami BHP i zgodnie z zaplanowanym projektem rozbiórki.

Przypomnijmy: Zamiast obecnych trzech brył, jakie składają się na Uranie, docelowo zostaną tak naprawdę dwie połączone ze sobą. W głównej znajdzie się boisko, z którego będą mogli korzystać sportowcy wielu dyscyplin, m.in. siatkówki, piłki ręcznej, koszykówki, tenisa, badmintonu, futsalu, wraz z widownią na ponad 4 tys. osób.

Druga część to m.in. sala treningowo-rozgrzewkowa (z widownią na 500 osób), sala podnoszenia ciężarów, szatnie, pomieszczenia rehabilitacyjne. Pomiedzy bryłami znajdzie się miejsce na ściankę wspinaczkową, która będzie pod przeszklonym dachem. W podpiwniczeniu natomiast powstaną pomieszczenia techniczne oraz parkingi.

Przy nowej hali wybudowane zostanie lodowisko. Teren wokół obiektu zostanie zagospodarowany w taki sposób, aby tworzył przyjazną przestrzeń.

Nowa Urania będzie nowoczesnym, ekologicznym obiektem. Inwestycja ma zostać wykonana w ciągu 20 miesięcy od podpisania umowy. Wartość projektu to prawie 194 699 999,99 zł.

ARTUR BACKIEL OŻYWIŁ KOŚCIELNE CHÓRY

W Polsce zespoły chórne zaczęły powstawać już w okresie średniowiecza, choć prawdziwy rozkwit widać dopiero w okresie renesansu. Oprawa mszy świętej w towarzystwie chóru robi ogromne wrażenie.

Bazylika św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście Lubawskim to kościół gotycki pochodzący z XIII-XV wieku, jeden najpiękniejszych w regionie. Od 1971 r. kościół posiada status bazyliki mniejszej. Leży na Polskim Szlaku Drogi św. Jakuba. To zdecydowanie niezwykły moment, gdy głosy chórzystów wypełniają wnętrze kościoła. Ta piękna bazylika zasługuje na tak wyjątkową oprawę. Po latach mniejszej lub większej aktywności, chóry znowu wracają do nowomiejskiego kościoła, a na ich czele staje Artur Backiel, charyzmatyczny dyrygent, organista i chórmistrz, dyryktor artystyczny Towarzystwa Śpiewaczego Una Cantamus, wiceprezes Warszawskiego Oddziału Ogólnopolskiej Federacji Caecilianum, członek Ko-



foto: Alina Laskowska

misji Muzyki Kościelnej Archidiecezji Warszawskiej. To on w Nowym Mieście założył męski chór św. Tomasza Apostoła i reaktywował chór św. Cecylii. Artur Backiel stoi także na czele chóru Sonus Innumerabiles przy XIV Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Warszawie.

— Chór św. Cecylii, po czteroletniej przerwie od śpiewania spowod-

wanej remontem chóru organowego w kościele i pandemią, zastałem w składzie 20 pań i 2 panów. Postanowiłem więc głosy męskie przenieść do nowopowstającego chóru męskiego, któremu patronuje św. Tomasz Apostoł, a z chóru św. Cecylii zrobić chór jednorodny — trzygłosowy, żeński — wyjaśnia Artur Backiel. — Przesłuchałem jeszcze raz wszystkie panie i zro-

biliśmy rozłady w głosach (część sopranów przeniesliśmy do altów), co nie odbyło się czasem bez łez, ale dziewczyny podeszły z ogromną dozą zaufania do wszystkich moich pomysłów reorganizacyjnych zespołu. Trochę młodsze chórzystki poprosiłem o przyprowadzenie swoich córek, a te z kolei przyprowadziły swoje koleżanki w wieku licealnym, tak że skład bardzo odmłodził

się dzięki swojej wielopokoleniowości, albowiem w chorze śpiewają babcie, mamy, córki i wnuczki.

I tak oto chór św. Cecylii i chór św. Tomasza Apostoła od października rozpoczęły próby w głosach ucząc się nowego, ambitnego repertuaru. Jak wyjaśnia dyrygent, w czasie zajęć poznawali technikę oddychania, ćwiczyli kształcenie słuchu, wystrajali interwały we współbrzmieniu harmonicznym, a także pracowali nad wyrównaniem barwy zespołu. Docelowo działać będą jako dwa osobne zespoły z różnym repertuarem, ale na duże uroczystości i koncerty będą łączeni w jeden chór mieszany.

W tej chwili chór żeński św. Cecylii liczy ok 25 pań i dziewcząt w różnym wieku, chór chłopięco-męski w tym momencie liczy 12

mężczyzn (tenory i basy) i tylko trzech chłopców.

Artur Backiel tętnął nowe życie w chór świętej Cecylii, utworzył chór świętego Tomasza i zaprosił swoje trzecie „chóralne dziecko” z Warszawy. W wyniku tego połączenia oprawa Mszy w ostatnią niedzielę adwentu była niezwykle. Mszy przewodniczył ks. kanonik Mariusz Klimek — przewodniczący komisji muzyki kościelnej diecezji toruńskiej, a następnie połączone chóry wykonały Kantatę „Alleluja! Christus Rex!” Piotra Tomasza Harasimiuka. Artur Backiel pokazał, jak wysoki poziom prezentują chórzyci z nowomiejskich chórów po dwóch miesiącach prób i zachęcał nowomieszczan do rozpoczęcia przygody ze śpiewem w chorze.

Alina Laskowska

REKLAMA

*Składam serdeczne życzenia świąteczne wszystkim,
którzy przeżywają Boże Narodzenie według
Kalendarza Juliańskiego.*

*W tym wyjątkowym czasie życzę zdrowia,
rodzinnej atmosfery, pogody ducha,
a także wszelkiej pomyślności.*

Niech Dzieciątko Jezus przemienia naszą codzienność.

*Artur Chojecki
Wojewoda Warmińsko-Mazurski*

NOWE PRZEPISY, PODWYŻKI I UŁATWIENIA

Zaczął się nowy rok, a wraz z nim czas na zmiany. Sen z powiek spędza nam nowy taryfikator i droższe mandaty. Ale to nie jedyna zmiana, jaka czeka kierowców w 2022 roku. Co przed nami?



ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
naszolsztyniak.pl

Od stycznia nowe ceny mandatów dają popalić kierowcom. To pierwsza podwyżka od 26 lat. Już daje się we znaki. W Olsztynie na przykład w poniedziałek 3 stycznia doszło do kolizji z udziałem pieszej, która została potrącona na przejściu. 35-letni kierowca został ukarany mandatem w wysokości 2 500 zł za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym i nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu. Nowy taryfikator to jednak nie jedyna zmiana, która czeka kierowców.

BRAK POLISY ZABOLI

Portfele mogą odchudzić także wyższe kary za brak ważnej polisy OC. Wyższa kwota do zapłaty w przypadku tego przewinienia to pokłosie wzrostu pensji minimalnej z 2800 do 3010 zł brutto. W 2022 roku właściciele aut osobowych za brak ważnej polisy OC dłuższy niż 14 dni zapłaci dwukrotność pensji minimalnej, czyli 6020 zł — o 440 zł więcej niż w 2021 roku. Jeśli przerwa w ważności polisy OC będzie wynosiła od 4 do 14

dni, opłata wyniesie 3010 zł, a za maksymalnie 3 dni przerwy w ważności polisy trzeba będzie zapłacić 1204 zł. Natomiast właściciele motocykli za brak ważnych polis OC będą płacić odpowiednio 1003 zł, 502 zł i 201 zł, z kolei właściciele samochodów ciężarowych zapłacą o 50 proc. więcej niż właściciele osobówek — odpowiednio 9030 zł, 4515 zł oraz 1806 zł.

PUNKTY KARNE WPŁYNĄ NA OC

Od stycznia firmy ubezpieczeniowe będą miały wgląd do bazy Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. W związku z tym stawki ubezpieczeń będą połączone z historią wykroczeń. Zatem nie tylko stłuczki, ale także punkty karne będą wpływały na wyższą stawkę ubezpieczenia.

ALE BĘDZIE MOŻNA ZAOSZCZĘDZIĆ

Tylko najpierw będzie trzeba wydać, więc kupić samochód. Od 31 stycznia wejdzie w życie przepis umożliwiający kupującemu używany samochód lub motocykl pozostawienie dotychczasowego numeru rejestracyjnego, także w sytuacji, gdy pojazd był dotychczas zarejestrowany w innym wojewódz-



Fot. Zbigniew Woźniak

twie. Przepis ten pozwoli zaoszczędzić blisko 100 zł, które dotychczas w takim przypadku trzeba było wydać na nowe tablice rejestracyjne i nalepkę na szybę.

Z przepisu nie będzie jednak można skorzystać, jeśli kupione auto będzie posiadało stare, czarne tablice rejestracyjne lub gdy będą one zniszczone lub nieczytelne.

MOŻLIWE ZMIANY W PRZEGLĄDACH

Prawdopodobnie w 2022 roku zmienią się także zasady dotyczące przeglądów rejestracyjnych. Wśród proponowanych zmian znalazł się obowiązek wykonywania i archiwizowania zdjęć badanych pojazdów.

Inną zmianą ma być konieczność zapłacenia podwójnej stawki w przypadku spóźnienia się na przegląd o co najmniej 30 dni. Z kolei w przypadku pojawienia się w stacji diagnostycznej maksymalnie 30 dni przed terminem, ważność nowego badania technicznego ma upływać dopiero po roku od dnia, w którym wygasłaby ważność poprzednich badań.

PRZEGLĄDY I EGZAMINY W GÓRĘ?

Właściciele stacji i diagnostów zrzeszeni w Polskiej Izbie Stacji Kontroli Pojazdów wnioskuje o podwyżkę opłat i ich coroczną waloryzację. Według propozycji przegląd rejestracyjny

małoby podrożeć o blisko 90 proc. — do 184,5 zł. Dla porównania, w Belgii kierowcy płacą za przegląd rejestracyjny 60 euro (ok. 278 zł), w Niemczech — od 100 do 120 euro (ok. 464–557 zł), z kolei w Hiszpanii — 35 euro za pojazdy benzynowe (ok. 162 zł) oraz 42 euro (ok. 195 zł) za samochody napędzane silnikami Diesla.

O konieczności wprowadzenia podwyżek coraz głośniej mówi także Związek Województw RP. Te miałyby dotyczyć opłat za egzaminy na prawo jazdy. Zarówno egzaminy teoretyczne, jak i praktyczne miałyby podrożeć po raz pierwszy od ośmiu lat — od razu o ok. 40 proc.

Według najnowszej propozycji egzamin teoretyczny miałoby podrożeć z obecnych 30 zł do 43 zł. Za egzamin praktyczny trzeba by z kolei zapłacić 200 zł zamiast dotychczasowych 140 zł.

NOWY DOWÓD OD MAJA

Ministerstwo Infrastruktury zdecydowało się na zmianę wzoru dowodów rejestracyjnych. Dlaczego? Nie ma innego wyjścia. To efekt szerszej zmiany przepisów. Wszystkie dokumenty wydawane przez organy państwowe muszą spełniać wymagania doty-

czące minimalnych zabezpieczeń. Dotychczasowe dowody rejestracyjne tych wymagań nie spełniają. Nie są po prostu wystarczająco zabezpieczone przed fałszerzami. Zmieni się to w maju tego roku, abyć może 11 lipca. Konkretna data nie jest jeszcze znana, ale do obiegu na pewno wejdą nowe dokumenty, które będą wyglądały jak stare, dotychczasowe. Czy w związku z tą zmianą każdy będzie musiał wymienić posiadane dokumenty? Nie ma powodu do paniki. Obecne dowody rejestracyjne zachowują swoją ważność. Nowe dokumenty będą wydawane sukcesywnie, w miarę rejestracji kolejnych pojazdów oraz wymiany zniszczonych dowodów.

BEZ KART I NALEPEK

Druga zmiana planowana jest na wrzesień 2022 — od tego momentu urzędy zaprzestaną wydawania kart pojazdu i nalepek legalizacyjnych. I tak wszystkie informacje o autach przechowywane są w bazach danych, do których urzędnicy i na przykład kontrolujący pojazdy policjanci mają bezpośredni dostęp.

Więcej o nowych taryfikatorach mandatów już w piątkowym wydaniu „Gazety Olsztyńskiej”

POLITYCY PLATFORMY OBYWATELSKIEJ Z OLSZTYNA O WZROSTACH CEN ENERGII

Posłowie PO z regionu: Jacek Protas, Paweł Papke i Janusz Cichoń wraz z wiceprezydent Olsztyna Ewą Kaliszuk na wtorkowej konferencji prasowej wskazali zagrożenia związane ze wzrostem cen gazu i energii. Ich zdaniem rozwiązania zawarte w Polskim Ładzie mogą przyczynić się do upadłości wielu przedsiębiorców i spowodować jeszcze większą inflację.

Jacek Protas, przewodniczący lokalnych struktur Platformy Obywatelskiej zwrócił dziś uwagę na rosnące rachunki za gaz i prąd, które odczuwają nie tylko przedsiębiorcy, ale również wszyscy Polacy. Politycy na dzisiejszej konferencji prasowej w Olsztynie przedstawili sytuację służby zdrowia, samorządów, przedsiębiorców i odbiorców indywidualnych, którzy będą musieli się uporać z rosnącymi rachunkami.

Posel Paweł Papke z kolei podkreślił wzrost rachun-

ków za prąd, ogrzewanie szpitali i jednostek służby zdrowia w woj. warmińsko-mazurskim, które od nowego roku muszą liczyć się z nowymi kosztami.

— Szpital Wojewódzki w Elblągu mierzy się z podwyżką z 250 tys. zł do 400 tys. zł za prąd miesięcznie, gaz z 55 tys. do 350 tys. zł miesięcznie, czyli podwyżka o ponad 600 proc. Działkowo: podwyżka prądu o 100 proc. i gazu o ponad 600 proc. Mrągowo: prąd o 160 proc. z ok. 40 tys. miesięcznie do ponad 100 tys. miesięcznie. Stacja



Jacek Protas i Ewa Kaliszuk

pogotowia ratunkowego będzie za prąd płacić średnio o 60 tys. zł więcej na miesiąc, natomiast za gaz około 250 tys. zł. — mówił poseł Paweł Papke. — To są wzrosty kosztów tylko niektórych ośrodków zdrowia,

które my wszyscy będziemy musieli ponieść — zauważył poseł.

Głos zabrała także wiceprezydent Olsztyna Ewa Kaliszuk, która zwróciła uwagę na to, że wzrosną również koszty, które będzie musiało pokryć miasto Olsztyn. Jako przykład podała koszt funkcjonowania oświetlenia ulicznego i sygnalizacji świetlnej, który wzrośnie średnio o 55 proc. w stosunku do 2021 roku.

Posel Janusz Cichoń, który z wykształcenia jest ekonomistą, zauważył, że w co-

raz trudniejszej sytuacji są przedsiębiorcy. Wyższe rachunki, które będą musieli ponieść, przełożą się na ceny towarów i usług, co spowoduje jeszcze większą inflację. Firmy, na których produkty nie będzie popytu z racji na wyższą cenę, będą musiały ogłosić upadłość.

— Jeśli chodzi o rynek gazu i energii elektrycznej, mamy tu do czynienia z pełnym monopolem ze strony spółek skarbu państwa, które realizują politykę państwa PiS — zwrócił uwagę poseł Janusz Cichoń — Nie kto inny, jak właśnie

PiS, ponosi odpowiedzialność za podwyżki, które nie znajdują żadnego merytorycznego uzasadnienia. To z pewnością nie jest ani wina Tuska, ani Gazpromu. Wystarczy popatrzeć na rynek gazu: 4 miliardy własnego wydobycia w kraju, miliard metrów sześciennych gazu z polskich złóż norweskich, wykupionych przez nas. To rząd PO wybudował gazoport w Świnoujściu. To jest 5,5 miliarda metrów sześciennych spoza sfery wpływów rosyjskich — mówił poseł Cichoń.

POWIAT BRANIEWSKI W OBIEKTYWIE

Fotografia pozwala uchwycić świat wokół nas za pomocą wciśnięcia spustu migawki. To sztuka wnikliwej obserwacji. Na swoich zdjęciach zatrzymujemy czas, przyrodę, pory roku i wspomnienia. Inspiracji szuka się na całym świecie, ale to Warmia i Mazury są dla nas najpiękniejsze i takie właśnie są na fotografiach naszych czytelników.

W pędzie i chaosie dnia codziennego zapominamy o tym, że mamy szczęście mieszkać w jednym z najpiękniejszych regionów w Europie. Te zdjęcia naszych Czytelników sprawiają, że spojrzycie

na swój powiat zupełnie inaczej niż do tej pory.

Fotografia pozwala lepiej zrozumieć rzeczywistość, a do tego jest narzędziem, z którego korzystają dziś niemal wszyscy, czy to w postaci albumów ze zdjęciami, czy folderów

w telefonach. Fotografia jest doskonałym narzędziem do „zapamiętywania”. Dzięki niej czas wydaje się być na chwilę w naszym władaniu, wycina fragment rzeczywistości i utrwala go. Wystarczy wcisnąć guzik i każda

chwila może zostać zatrzymana, stać się przedmiotem, który możemy odtwarzać w nieskończoność. Zwykły kadr potrafi uchwycić każdy, ale tylko te wyczekane kryją w sobie prawdziwą wartość, pokazując emocje, różno-

rodność czy niepowtarzalną chwilę...

Jeśli macie dziś gorszy dzień, mamy na to doskonałe lekarstwo. Rozejrzyjcie się wokół siebie i docieńcie urok regionu pokrytego puchatym śniegiem. Każdy z nas jest fotoreporterem,

bo każdy z nas ma w kieszeni telefon. Wykorzystajcie to i róbcie zdjęcia swojego regionu. Zachęcamy Was do przesyłania waszych zdjęć do nas. Pokażmy jak piękny jest nasz zimowy region!

JOANNA KARZYŃSKA



fot.Sebastian Stawiński



fot.Monika DM Januszko



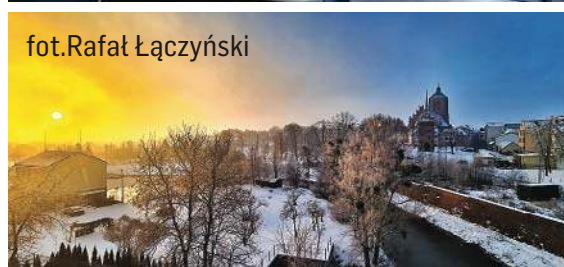
fot.Gabriela Garbowska



fot.Monika Kułdosz



fot.Rafał Łączyński



fot.Rafał Łączyński



fot.Aga Jaszak



fot.Renata Milińska



fot.Rogińska Justyna

OLSZTYN UPAMIĘTNIŁ SWOJEGO PISARZA

4 stycznia odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Księcia Witolda 30 w Olsztynie. To właśnie tu żył i tworzył pisarz Henryk Panas.

Henryk Panas urodził się 4 stycznia 1912 roku we Lwowie. Uczestniczył w kampanii wrześniowej i walczył w obronie Lwowa jako podchorąży 26 pułku piechoty. W sierpniu 1940 roku został aresztowany pod zarzutem antysowieckiej agitacji i skazany na osiem lat obozu. Następnie osadzono go w Starobielsku i potem w Workutłagu. We wrześniu 1941 roku wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. ZII Korpusem Polskim przeszedł szlak bojowy, walczył m. in. pod Monte Cassino. W 1952 roku osiedlił się na Mazurach.



Cztery lata później zamieszkał w Olsztynie. Redagował m.in. miesięcznik „Warmia i Mazury”. Jest autorem dwudziestu książek. Największą popular-

ność przyniósł mu apokryf „Według Judasza, powieść przetłumaczona na sześć języków”. Pisarz zmarł 11 września 1985 roku w Olsztynie.

Tablicę ufundował olsztyński oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich RP i Związku Literatów Polskich z okazji 110. rocznicy urodzin. Patronat nad wydarzeniem objął Gustaw Marek Brzezina, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego i Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna. Uroczystego odsłonięcia pamiątkowej tablicy na dawnym domu pisarza dokonał marszałek województwa w towarzystwie syna pisarza — Jacka Panasa.

— Henryk Panas był wyjątkową osobą, którą niezwykle cenimy. Jest

postać, która pozostanie z nami już na zawsze — powiedział prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz.

Na uroczystości nie zabrakło wielu gości związanych z pisarzem. Wśród nich był Krzysztof Daukszewicz, artysta i literat pochodzący z Warmii. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich RP doceniło twórcę przyznając mu Nagrodę im. Henryka Panasa. Kapituła Nagrody kierowała się w swoim werdykcie przede wszystkim tym, że Krzysztof Daukszewicz podczas całej kariery jest wierny własnym przekonaniom, których nie zmienia w koniunkturę politycznej.

— Bardzo się cieszę, że moi olsztyńscy koledzy uhonorowali mnie w ten sposób. Zawsze, gdy ktoś pyta mnie, dlaczego nie mieszkam teraz na Warmii i Mazurach, odpowiadam, że jestem chwilowo deportowany. Podkreślam swoje korzenie, to, że urodziłem się na Warmii, a później mieszkam na Mazurach. Teraz mieszkam na granicy Warmii i Mazur, która to granica przechodzi przez jezioro Košno. Naprawdę się cieszę, że to właśnie ja otrzymam tę nagrodę — mówił w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską”.

WU-KA/AK

Więcej zdjęć z wydarzenia na stronie gazetaolsztyńska.pl

OLSZTYN KOŁO CZĘSTOCHOWY. BĘDZIE KONKURENCJĄ DLA OLSZTYNA NA WARMII?

Wraz z nowym rokiem na mapie Polski pojawiły się nowe miasta. To m.in... Olsztyn. Chociaż położony jest od naszego Olsztyna o ponad 400 km, nieraz był bliski mieszkańcom naszego miasta. A to za sprawą nie tylko tej samej nazwy, ale również kilku pomyłek.



ALICJA KOWALCZYK
a.kowalczyk@
gazetaolsztynska.pl

Pod koniec 2021 roku (30 grudnia) premier Mateusz Morawiecki wręczył dziesięć aktów nadania praw miejskich. Olsztyn koło Częstochowy, zwany również jurajskim, od stycznia bieżącego roku po 152 latach odzyskał prawa miejskie.

Olsztyn odzyskuje te prawa zabrane ukazem cara Rosji w 1870 roku za wsparcie, jakiego mieszkańcy udzielili powstańcom styczniowym. Prawa miejskie nadał Olsztynowi król Kazimierz Jagiellończyk w 1488 r. Historycznie Olsztyn był miastem królewskim, w którym król Zygmunt Stary rezydował w czasie pielgrzymek na Jasną Górę.

DWA OLSZTYNY, NIEJEDNA POMYŁKA

Olsztyn położony niedaleko Częstochowy doskonale jest znany mieszkańcom województwa śląskiego, ale także... warmińsko-mazurskiego. Nie tylko ze względu na tę samą nazwę, ale również wielu pomyłek. Jakich? Na przykład w 2017 roku węgierskie linie lotnicze Wizz Air uruchomiły lotów z Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury w Szymonach niedaleko Szczepna reklamowały się zdjęciami ruin kamiennego zamku pod Częstochową.

W lutym ubiegłego roku Olsztyn położony w województwie warmińsko-mazurskim miał duży problem z odbiorem tramwajów. Władze stolicy Warmii i Mazur chciały podpisać umowę z wykonawcą drugiej linii tramwajowej, ale plany pokrzyżował... Olsztyn pod Częstochową. Krajowa Izba Odwoławcza potrzebne dokumenty do podpisania umowy wysłała nie do tego Olsztyna.

W latach 90 jeden z dziennikarzy „Gazety Olsztyn-



Ruiny zamku w Olsztynie k. Częstochowy

skiej”, Władysław Katarzyński wybrał się odwiedzić bliźniaczą miejscowość. Podczas spotkania z zastępcą wójta usłyszał wiele historii przypadków nieporozumień wynikłych stąd, że istnieją w Polsce dwie miejscowości o takich samych nazwach. Jedną z nich dotyczyła Ministerstwa Edukacji, które kilka komputerów przeznaczonych dla szkoły w Olsztynie koło Częstochowy wysłało do Olsztyna na Warmii.

Sytuacja z pomyłką Olsztynów przydarzyła się również naszej stałej czytelniczce, Aleksandrze Bukowieckiej. Kobieta sprzedawała mieszkanie na ulicy Dworcowej. Osoba, która miała je odkupić, potrzebowała jednak kredytu. Dlatego w wyznaczonym terminie i miejscu musiał się stawić pracownik banku. Zaniepokojony za-

dzwonił do naszej czytelniczki z pytaniem, dlaczego nie stawiała się na umówione spotkanie. Poinformować, że musiała podać złý adres, bo na danej ulicy nie ma bloku, który widnieje w dokumentach. Nieporozumienie rozwiązała wymowna cisza po stronie pracownika banku, gdy z ust naszej czytelniczki padło pytanie „W którym Olsztynie pan jest?”.

Pod koniec ubiegłego roku wójt Olsztyna Tomasz Kucharski przyznał, że planowana jest zmiana miejscowości na Olsztyn Jurajski. Dzięki temu władzę chcą wyeliminować problemy, które wynikają z faktu, że w Polsce są dwa Olsztyny.

NOWY ROK, NOWE MIASTA

Status miasta otrzyma-
ją także:

ODLEGŁE OLSZTYŃSKIE WIEŻE



Zamek Kapituły Warmińskiej w Olsztynie

Pruszcz

– w gminie Pruszcz, w powiecie świeckim, w województwie kujawsko-pomorskim. Pruszcz był miastem przez 500 lat - od 1367 r. Prawa miejskie odebrali miejscowości w 1867 r. Prusacy. Na terenie miasta zachowały się budowle wzniesione na przełomie XIX i XX w. Są one ujęte w ewidencji zabytków województwa kujawsko-pomorskiego, m.in.: dom parafialny z 1886 r.

Izbica

– w gminie Izbica, w powiecie krasnostawskim, w województwie lubelskim. Izbica to kolejne miasto, któremu przywrócono prawa miejskie utracone w wyniku represji carskich po powstaniu styczniowym. Miejscowość posiadała prawa miejskie w latach 1750-

1869. Przez Izbicę przebiega droga krajowa nr 17 relacji Warszawa-Lublin-Hrebenne oraz linia kolejowa Rejowiec-Hrebenne.

Lutomiersk

– w gminie Lutomiersk, w powiecie pabianickim, w województwie łódzkim. Posiada najdłuższą tradycję bycia miastem. Prawa miejskie posiadał w latach 1274-1869, a więc przez prawie 600 lat. Centralną część miejscowości znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej. Ważnym miejscem dla mieszkańców jest Klasztor Księża Salezjanów.

Bolimów

– w gminie Bolimów, w powiecie skierniewickim, w województwie łódzkim. Posiadał prawa miejskie od 1370 do 1870 r. Miejscowość położona jest przy autostradzie A2. Centrum miejscowości stanowi zespół dawnego rynku i kościoła wraz z historycznym rozplanowaniem miasta. Zachowany układ został wpisany do rejestru zabytków i objęty ścisłą strefą konserwatorską.

Cegłów

– w gminie Cegłów, w powiecie mińskim, w województwie mazowieckim. Posiadał prawa miejskie od 1621 do 1869 roku. W miejscowości zachował

się historyczny układ urbanistyczny.

Nowe Miasto

– w gminie Nowe Miasto, w powiecie płońskim, w województwie mazowieckim. Posiadało prawa miejskie od 1420 r. W miejscowości organizowane są cyklicznie Jarmarki Nowomiejskie – od przeszłości do teraźniejszości, które nawiązują tematyką do różnych epok historycznych.

Jedlnia-Letnisko

– w gminie Jedlnia-Letnisko, w powiecie radomskim, w województwie mazowieckim. Do 1917 r. funkcjonowała pod nazwą Mokrzec Swoboda. W okresie międzywojennym w Jedlni-Letnisku zaczęły powstawać pierwsze domy letniskowe, stawiane na wzór podwarszawskich willi w stylu świdermajer. Dziś jest to miejscowość turystyczna, która przyciąga dziś ciekawą historią, zabytkową architekturą drewnianą oraz wyjątkowym klimatem.

Iwaniska

– w gminie Iwaniska, w powiecie opatowskim, w województwie świętokrzyskim. Miejscowość posiadała prawa miejskie w latach 1403-1869. Przez miejscowość przebiega droga wojewódzka nr 757 Opatów-Iwaniska-Staszów-Stopnica oraz droga wojewódzka nr 758 Iwaniska-Klimontów-Koprzywnica-Ciszyca, przy której w miejscowości Ujazd znajdują się ruiny Zamku „Krzyżtopór”.

Kaczory

– w gminie Kaczory, w powiecie pільskim, w województwie wielkopolskim. Po I wojnie światowej Kaczory stały się miejscowością graniczną. Najcenniejszymi zabytkami w miejscowości - wpisany mi do rejestru zabytków są Kościół p.w. św. Andrzeja Boboli z 1912 r. wraz z projektem organowym wykonanym po 1912 r. i chrzcielnicą z początku XX w.



**NOWE
MIASTA
W 2022 ROKU**



JAKĄ TAJEMNICĘ SKRYWA KAPLICZKA W SERCU LASU?

Być może na pierwszy rzut oka tego nie widać, ale Mazury to prawdziwa skarbnica historii. Doskonałym tego przykładem jest tajemnicza i skryta w lesie kapliczka, znajdująca się w pobliżu podętckich Zelek. To najnowsze „odkrycie” pasjonatów historii z Towarzystwa Miłośników Ełku.



MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@
gazetaolsztyńska.pl

Pan Zbigniew Achramowicz, wiceprezes TME, a z zamiłowania włóczykij po okolicach bliższych i dalszych, w środku lasu odkrył kaplicę. Interesująca ruina znajduje się nieopodal wsi Zelki, Berkowo (okolice Skomacka Wielkiego) i jest w całkiem dobrym stanie. Szukamy informacji na jej temat - być może ktoś z Państwa, albo Państwa znajomych mógłby nam pomóc. Obiekt jest niezwykle interesujący - taki wpis pojawił się 14 listopada na FB Towarzystwa Miłośników Ełku, organizacji zasłużonej w utrzymywaniu pamięci o historii miasta oraz regionu.

Z racji tego, że kaplica jest słabo widoczna z okolicznej drogi, przed długi czas pozostawała w zapomnieniu. Aurę tajemniczości potęgował fakt, iż tkwi w środku lasu. Odkrycie p. Achramowicza momentalnie zaniepokoiło sympatyków Towarzystwa. Ci bardzo szybko rozszyfrowali jej rodowód. Okazało się, że opuszczona kapliczka w sercu lasu to koronny obiekt cmentarza majątku Berghoff (niemiecka nazwa Berkowa). Spoczywali w niej członkowie rodziny dzierżącej majątek, a potem żołnierze, dla których I wojna światowa zakończyła się w surowej mazurskiej ziemi.

Miejsce gdzie znajduje się kapliczka odwiedził ze swoją kamerą Rafał Karaś, ełcki radny, a prywatnie sympatyk historii, zwłaszcza tej wydawni regionalnym. Po materiale jeden z Internautów zauważył, że „w 2020 roku wokół obiektu były wyraźnie widoczne groby, a w tym roku (2021) albo zostały przez kogoś zlikwidowane albo przykryły je liście i las”. Ponieważ po nagraniu pierwszego filmiku pojawił

się spory odzew ze strony fanów historii, ekipa odkrywców z TME odwiedziła tajemnicze miejsce tuż przed końcem grudnia. Tym razem z p. Adamem Waszkiewiczem, który - jak powiedział Zbigniew Achramowicz - „o tym miejscu, o tej kaplicy wie wszystko, albo prawie wszystko”. Na pewno wie dużo o tajemniczej krypcie, która teraz jest niedostępna.

— Wkrypcie były stojaki, na stojakach były poukładane trumny. Mogły być (postawione) piętrowo. Jak się wchodziło do tej kaplicy - jak została otwarta - pośrodku była taka krypta i zamykane drzwi. Jakiś podest, wejście do wnętrza. Takie podpiwniczenie. Nie było schodów. Pamiętam jak to było otwarte, to było bardzo głęboko, nie było żadnych schodów, trzeba było po drabinie wchodzić. Teraz wszystko jest zalane (betonem - przyp. red.) - opowiada Adam Waszkiewicz.

Wspomina o latach '70, gdy był dzieckiem i miał 10-13 lat. Pamięta, że wówczas jeszcze krypta miała całe drzwi i kolorowe okna, a wzdłuż ścian, na kwadratowych płytach bocznych widniały nazwiska. Teraz pozostały po nich jakieś bazgroły i malunki. Brakuje za to „pamięci” o tajemniczej kaplicy z cmentarza majątku Berghoff.

— Wedle naszych ustaleń teren kaplicy znajduje się na obszarze lasów państwowych. Jest nam niezmiernie przykro, że jest ona w tak opłakanym stanie i że nikt nią się przez



REKLAMA

komunikat

WÓJT GMINY GRONOWO ELBLĄSKIE

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Gronowie Elbląskim przy ulicy Łączności 3 od dnia 4 stycznia 2022 r. przez okres 21 dni oraz na stronach internetowych Urzędu: www.gminagronowo.pl oraz www.bip.gminagronowo.pl został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia.

222see1-b-M

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Elbląg

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu oraz w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych od 5 stycznia 2022 roku do 25 stycznia 2022 roku został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu i dzierżawy z zasobu Gminy Miasto Elbląg.

122see1-b-M

jątek (255 włók, czyli 4550 hektarów) na trzy części. Jedną z tych części otrzymała Charlotte von Berg, której mężem był polski szlachcic nazwiskiem Tyba. Tak właśnie powstał majątek Berghoff. Potomkowie Tybów rządili tam do początków XX wieku, ale próżno szukać ich nazwiska w późniejszej historii wsi i dworu. Wyjaśnienie jest proste - Tybowie mieli tylko córki, które wyszły za mąż - w ten sposób jedyny polski ślad we wsi zaginął. Prawdopodobnie zabrakło tam dobrego gospodarza, bowiem majątek coraz bardziej podupadał i został w końcu w większości sprzedany skarbowi państwa w 1909 roku. W Berghoff zostało tylko parę włók ziemi i gorzelnia.

Po II Wojnie Światowej - jak łatwo się domyślić - w majątku ulokowało się Państwowe Gospodarstwo Rolne. W dworze były pomieszczenia administracyjne. Nowy gospodarz nieszczególnie dbał o zabudowania, więc do 1993 roku - kiedy to PGR przestał istnieć - zdążył je doprowadzić do dość żalosnego stanu. Obecnie jest w rękach prywatnych, a jeszcze ponad dekadę temu dwór został gruntownie odnowiony.

tyle lat w żaden sposób nie zainteresował - ubolewa Rafał Karaś.

O ile kaplica rzeczywiście jest w opłakanym stanie, to nieco inaczej ma się sprawa z samym „majątkiem” Berghoff, który przez wieki chłonał ciekawą historię.

Berkowo (niem. Berghoff) niegdyś było częścią pobliskiego majątku Zelki. W 1792 roku potomkowie pierwszego właściciela Zelek, barona Wolfa zu Heydecka, podzielili spory ma-

Zbigniew Achramowicz (z lewej) oraz Adam Waszkiewicz przed kapliczką z majątku Berghoff (Berkowo) k. Ełku

Wójt Gminy Ostróda

informuje, że w terminie od 5 stycznia 2022 r. do 27 stycznia 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, w miejscowości Rudno i Gierłoż oraz na stronach internetowych www.bip.gminaostroda.pl i www.gminaostroda.pl, umieszczono wykazy przeznaczonych do sprzedaży:

- działki ew. nr 194/1, położonej w obrębie Rudno, - działki ew. nr 194/2, położonej w obrębie Rudno, - działki ew. nr 13/1, położonej w obrębie Gierłoż. Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. działek na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021 r., poz. 1899, z późn. zm.), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wnioski o ich nabycie w terminie do dnia 18 lutego 2022 r.

Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 34 lub 676 07 37.

122szo-a-M

REKLAMA

**Pakiet w łącznej cenie
349 000 zł!**

**2 KAWALERKI
Olsztyn – centrum!**

Tel. 668 862 341

132021otbr-B -P

DUŻY WPŁYW NA NASZE DECYZJE O SZCZEPIENIU MAJĄ AUTORYTETY I... GWIAZDY

Opinie influencerów, którzy stanowią autorytet dla określonych grup docelowych, mają duży wpływ na to, jakie decyzje w sprawie szczepień podejmują obywatele. Temat szczepień przeciwko COVID-19 budzi bardzo dużo emocji, a społeczeństwo jest wyraźnie podzielone na zwolenników i przeciwników. – Problem ma charakter społeczny i nie powinien być pozostawiony jedynie naukowcom, dlatego że dotyczy każdego człowieka i wpływa na jego życie – mówi dr Mateusz Grzesiak, psycholog biznesu.

Dostrzegam bardzo duży podział w kwestii szczepień, chociażby na przykładzie partii politycznych, gwiazd czy nawet rodzin, gdzie ludzie dzielą się na dwa obozy i dyskutują w tym temacie. Jest to problem wielowymiarowy i ma charakter społeczny, gospodarczy, polityczny, biznesowy, finansowy, kulturowy, emocjonalny, relacyjny, a co za tym idzie, każdy musi się do tego tematu w jakiś sposób odnieść, bo go dotyczy – wyjaśnia w rozmowie z agencją Newseria Biznes dr Mateusz Grzesiak.

I podkreśla, że jest to zjawisko o charakterze makroekonomicznym, zewnętrzne, mające wymiar globalny, które wpływa na każdy aspekt naszego życia, nic więc dziwnego, że każdy w tym zakresie chce się wypowiadać.

– A Polacy są w temacie koronawirusa podzieleni



tak samo, jak są podzieleni w kontekście politycznym czy światopoglądowym. Jest to po prostu kolejny temat, gdzie powstają dwa obozy, które na różne sposoby nawzajem się zwalczają – dodaje ekspert.

Jednak jego zdaniem dyskusja na temat szczepień jest pozytywnym zjawiskiem, bo im więcej punktów widzenia, tym więcej wartościowych wniosków. Jest to problem społeczny i nie można go zostawiać jedynie naukowcom, dlate-

go że dotyczy każdego człowieka.

– Ani w Polsce, ani na świecie nie mamy nauko-kracji, ale demokrację – podkreśla dr Mateusz Grzesiak. – Zatem to społeczeństwo ma prawo decydować o tym, jaki rząd podejmuje decyzje. W związku z tym każdy z nas, niezależnie od tego, jakie ma zdanie na temat szczepień, może je przedstawić do szerszej dyskusji po to, żeby znaleźć takie rozwiązania, które są zdrowe nie tylko pod kątem medycznym, ale także prawnym, psychologicznym, społecznym, kulturowym.

W kontekście szczepień pojawia się jeszcze jeden problem: czy wolność decyzji powinna dotyczyć jednostki, czy mieć wymiar społeczny. Charakter filozoficzno-prawny dotyczy roli jednostki w społeczeństwie. Istnieje bowiem model zarządzania, który nazywa się wymiarami Hofstede i trak-



W KONTEKŚCIE SZCZEPIEŃ POJAWIA SIĘ JESZCZE JEDEN PROBLEM: CZY WOLNOŚĆ DECYZJI POWINNA DOTYCZYĆ JEDNOSTKI, CZY MIEĆ WYMIAR SPOŁECZNY?

tuje o różnicach międzykulturowych. Jedną z nich jest kwestia indywidualizmu i kolektywizmu.

– Polacy czy Amerykanie są nacją indywidualistyczną, tzn. że przede wszystkim kierują się interesem jednostkowym, myślą bar-

dziej w kategoriach swojego zdania, swoich własnych sukcesów i interesują się swoim najbliższym otoczeniem. Chińczycy dla odmiany i wiele innych azjatyckich czy afrykańskich państw ma charakter kolektywistyczny, tzn. że grupa jest ważniejsza niż jednostka i jej interesem powinniśmy się kierować – tłumaczy psycholog.

Ponadto system demokratyczny, który obowiązuje w Polsce, uniemożliwia narzucanie czyjejś woli. Społeczeństwo musi więc być otwarte na dyskusję i przede wszystkim uczyć się rozmawiać, szczególnie w przypadku kwestii, które budzą emocje i wymagają wielowymiarowego spojrzenia.

Duży wpływ na decyzje Polaków mają opinie influencerów. W rządowej kampanii #SzczepimySię wzięło udział ponad 60 influencerów, m.in. Gimper, Blowek, MaturaToBzdura, Karol Paciorek czy Red Lip-

stick Monster. Szczepienia promował także Cezary Pazura. Z kolei do grupy antyszczepionkowców zaliczana jest Edyta Górniak.

– Osamym autorytecie decydują kompetencje miękkie, w związku z czym, jeżeli ktoś jest charyzmatyczny i potrafi się w odpowiedni sposób wysławiać, a przy tym świetnie śpiewa, przez co zdobywa duszę, ciało, emocje swoich odbiorców, to nawet gdy zacznie się wypowiadać w temacie, w którym niekoniecznie ma merytoryczne przygotowanie, to wówczas tzw. followersi, osoby tę markę obserwujące, mogą za nią podążyć. Ludzie słuchają bowiem tych, z którymi się identyfikują, i z całą pewnością opinia autorytetów w dzisiejszych czasach nie dotyczy tylko profesorów, ale także ludzi z zupełnie innych branż – podsumowuje dr Mateusz Grzesiak.

źródło: newseria

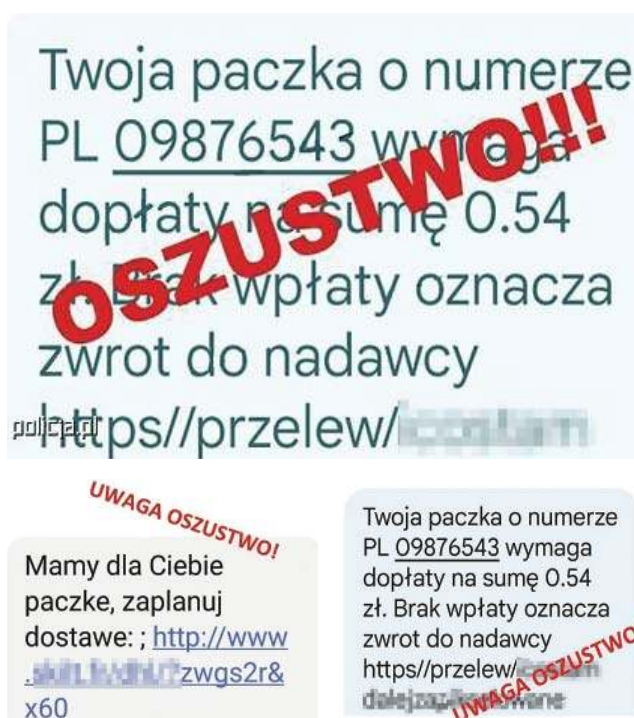
UWAŻAJMY NA PODEJRZANE SMSY

Przed świętami oszuści zbierali swoje żniwo. Dzwoniły telefony i przychodziły wiadomości z prośbą o dopłatę do przesyłki, albo internetowy sprzedawca wysyłał link do przelewu, który wymaga podania twoich haseł logowania. Nadal musimy uważać.

Powszechnie staje się otrzymywanie SMS-ów z prośbą o dopłatę do przesyłek, bo internetowi oszuści podszywają się pod firmy kurierskie. Wysyłają więc wiadomości z prośbą o dopłatę, przekierowanie lub odbiór przesyłki.

Zazwyczaj kwota jaką należy wpłacić jest bardzo niska, a w wiadomości podany jest także link pod którym można jej dokonać lub link do przekierowania czy odbioru przesyłki.

Link ten przenosi potencjalną ofiarę na stronę ładującą podobną do strony banku, bądź operatora płatności, gdzie nieświadoma osoba wprowadza wrażliwe dane dotyczące konta, takie jak login czy



Przykłady podejrzanych smsów



APELUJEMY O OSTROŻNOŚĆ I DOKŁADNE CZYTANIE WIADOMOŚCI OD RZEKOMYCH OPERATORÓW CZY KURIERÓW.

hasło. Tym samym umożliwia przestępcom przechwycenie tych danych.

Gdy klikamy w podany w wiadomości link i robimy przelew, możemy stracić dużą sumę pieniędzy ze

swojego konta i oczywiście o zamówionym towarze też możemy zapomnieć.

Telefony zazwyczaj są zabezpieczone gorzej niż komputery osobiste, dlatego bardzo często to one są na celowniku oszustów.

Apelujemy o ostrożność i dokładne czytanie wiadomości od rzekomych

operatorów czy kurierów. Poświęcenie kilku sekund na zweryfikowanie, jaką transakcję mamy zaakceptować może uratować nas przed utratą pieniędzy.

Zwracamy uwagę na podane linki, a najlepiej nie korzystamy z nich, a samego wpisujemy adres odpowiedniej strony. **KPP/OKO**

REKLAMA

Prezydent Olsztyna



informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 5 stycznia 2022 r. do 26 stycznia 2022 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie**. Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolszyn.bip.gov.pl**.

PREZYDENT OLSZTYNA

NASZ ZEGAR BIOLOGICZNY ZIMA

Czy zima wpływa na nasz organizm? Czy to normalne, że o tej porze roku częściej dopada nas senność i... niepohamowany głód? Czy to możliwe, że winę ponosi właśnie zima albo nawet sam brak światła?



**MAGDALENA MARIA
BUKOWIECKA**
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

Praktycznie permanentnie odczuwamy spadek nastroju. Mamy kłopoty z koncentracją, a jak już kłapniemy w fotelu lub na kanapę — to nie mamy ochoty wstawać... I nie w tym dziwnego, bo tak jak dla przyrody — także dla naszego organizmu jesień i zima to czas wyciszenia. Jak zatem konkretnie zima i deficyt światła wpływają na organizm? I jak najlepiej przetrwać ten czas?

BRAK SŁOŃCA

Wszyscy dokładnie wiemy, jak ważne dla naszych organizmów jest słońce i jak cierpimy z powodu jego braku. Nie bez kozery Skandynawowie doświetlają się zimą specjalnymi lampami, bo im dalej na północ i im krótsze dni — tym szybciej w tamtych rejonach Ziemi rosną wskaźniki samobójstw...! Skutek jest taki, że z braku światła słonecznego więcej śpimy, więcej jemy, a o wiele mniej się ruszamy. Najłatwiej oczywiście za taki stan rzeczy zrzucić winę na lenistwo — ale tak naprawdę to nasze spowolnienie jest bardziej złożoną reakcją organizmu na brak światła.

A trzeba pamiętać, że światło słoneczne reguluje praktycznie wszystkie



procesy zachodzące w organizmie. Promienie światła padają na znajdujące się w oku receptory, czopki i pręciki na siatkówce, po czym zamieniają się na impulsy, które docierają do centralnego układu sterowania, czyli do mózgu. A ponieważ zimą jest ciemno, gdy do pracy lub szkoły wychodzimy, i ciemno jest, gdy wracamy, a z kolei sztuczne oświetlenie to zbyt mało, by niedobór promieni słonecznych zrekomensować — w ciągu dnia spada nam poziom serotoniny, dopaminy i beta-endorfiny. To hormony, których niedobór sprawia, że wolniej reagujemy na bodźce zewnętrzne i szybciej się męczymy. Pogarsza się także nasza sprawność intelektualna. Z tych trzech hormonów bardzo ważna jest serotonina: odgrywa kluczową rolę w regulacji

ciśnienia krwi i temperatury ciała, także procesach krzepnięcia krwi. Ponadto stymuluje ośrodkowy i obwodowy układ nerwowy. Gdy te ośrodki przyjemności w mózgu nie są odpowiednio pobudzone, my odczuwamy spadek nastroju, a czasem wręcz popadamy w apatię. W naszej szerokości geograficznej zimową chandrę odczuwa aż 20 proc. osób, z czego cierpią głównie kobiety: na sezonowy spadek nastroju zapadają 4 razy częściej niż mężczyźni...!

Z kolei niedobór emitowanych przez słońce promieni nadfioletowych sprawia, że nasza skóra produkuje zbyt mało witaminy D. To niedobrze, bo akurat ta witamina nie tylko ułatwia przyswajanie wapnia i fosforu, niebagatelnych przecież dla zdrowia naszych kości

i zębów — ale reguluje też wydzielanie insuliny. Do tego obniża poziom złego cholesterolu, bo do jej produkcji organizm zużywa sporo cholesterolu z własnych zapasów.

Na spadek serotoniny, dopaminy i beta-endorfiny ponocna bywa fototerapia. Popularna właśnie w Skandynawii — skutecznie zwiększa poziom tych hormonów. Emitowane w czasie zabiegu światło nie zawiera promieniowania UV — nie parzy więc, nie szkodzi oczom, a pomaga się doświecić. Można skorzystać z usług gabinetu odnowy biologicznej czy medycyny naturalnej, ale lampę można kupić także do użytku domowego. Trzeba tylko wybrać taki egzemplarz, który emituje światło o natężeniu przynajmniej 10 tys. luksów. Z fototerapią muszą uważać osoby chore na cukrzycę i nadczynność tarczycy. Nie jest też wskazana przy nawracających zapaleniach spojówek i innych chorobach oczu.

NADMIAR MELATONINY

Melatonina to kolejny hormon, na który wpływ ma mniejsza ilość światła. W przeciwieństwie jednak do tamtych trzech — z braku światła poziom melatoniny rośnie i to też niedobrze...! Melatonina to bowiem hormon snu, i gdy w naszym organizmie jest jej dużo — nam chce się spać. Gdy światła mamy pod dostatkiem, produkcja melatoniny spada, a my czujemy się pełni energii i wigoru. Ale gdy jest ciemno, robi się jej dużo i to do tego stopnia, że wysoki poziom melatoniny utrzymuje się przez całą dobę, więc znów winne są te bardzo krótkie zimowe dni...

I to dlatego nawet z samego rana czujemy się bardziej ociężały, mniej sprawny — tak fizycznie, jak i psychicznie. Jakby tego było mało, nocą, choć poziom melatoniny w naszym organizmie jest wciąż wysoki, jakby na przekór często miewamy kłopoty ze snem: bez żadnego powodu wybudzamy się po kilka razy albo w ogóle nie możemy zasnąć i rano budzimy się niewyspani. Wysoki poziom melatoniny ma wpływ na wiele narządów wewnętrznych. Hamuje choćby czynności tarczycy, która wydziela wtedy mniej tyroksyny (T4) i trój-jodotyroniny (T3). A gdy tych T jest za mało — nasz metabolizm zwalnia i przybieramy na wadze.

A jednak na nadmiar melatoniny są sposoby. Przede wszystkim częściej słuchajmy muzyki: to ona doda nam energii. Ja stawiam na jazz, funki, a przede wszystkim na gorące rytmy latynoskie — badania, w które święcie wierzę, wykazały, że Latynosi to najszczęśliwsi ludzie na świecie...!

Kto nie wierzy w moc muzyki, może wspomagać się zieloną herbatą, najlepiej taką z dodatkiem guarany. Podobne działanie będzie miała szklanka świeżo wyciśniętego soku z owoców cytrusowych.

Na sen wielki wpływ mają też warunki panujące w naszej sypialni. Temperatura nie powinna nawet zimą przekraczać tam 18 st. C. Nie tylko łatwiej nam będzie zasnąć, ale taka liczba stopni pozytywnie wpłynie też na błony śluzowe wyściełające górne drogi oddechowe. Wspomoże nas też kolacja: produkcję hormonu snu poprawia-

ją węglowodany i białka. Zjedzmy więc banana pod twarożek, rybkę lub makaron na mleku.

WIĘCEJ WODY...!

Może się to wydawać dziwne, ale jesienią i zimą skóra traci wilgoć prawie dwa razy szybciej niż latem...! Winę za taki stan rzeczy ponosi częsty o tych porach, silny i wysuszający wiatr, mroźne powietrze, ale w równym stopniu niewietrzone i ogrzewane kaloryferami pomieszczenia. Na pierwszy ogień oczywiście idzie skóra, która natychmiast robi się przesuszona i bardziej skłonna do podrażnień. Ale cierpi cały organizm, w którym z braku wody gęstnieje i wolniej płynie krew, skutkiem czego do wszystkich komórek dociera mniej substancji odżywczych, a my odczuwamy chroniczne zmęczenie. Jakby tego wszystkiego było mało, wysychają też nasze śluzówki, co oczywiście oznacza słabszą ochronę przed atakami chorobotwórczych drobnoustrojów.

Organizm o niedoborze wody zawiadamia nas większym pragnieniem i nie wolno tego bagatelizować, bo całkiem możliwe, że już się odwodniliśmy. Dlatego zasada jest tak, że pijemy nawet wtedy, gdy nie mamy na to ochoty — minimum 2 litry płynów dziennie. Najlepsza jest woda mineralna średnio-zmineralizowana, bo uzupełnia ewentualne niedobory ważnych dla zdrowia pierwiastków. Ale dobra jest też zielona herbata. Dodatkowo polecam zupy: one też są źródłem wody. No i pamiętamy o kosmetykach, które chronią skórę przed wysuszeniem i mrozem.

REKLAMA

**CHIRURG
NACZYNIOWY**

lek. med. **Mariusz Błoniecki**
specjalista chirurgii naczyniowej
specjalista chirurgii ogólnej

Przyjmuje
w **PONIEDZIAŁKI po godz. 16**
Olsztyn, ul. Kopernika 30 „ARTERIA”
Rejestracja tel. 532 256 233 po 16
lub 608 053 505 do 16

10220tr-a-M

**GABINET MEDYCyny
PRACY**

specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska

**Wojewódzki Zespół Lecznictwa
Psychiatrycznego**

Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410

• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne

23220tr-A-P

**CENTRUM REHABILITACJI
NIEBIESKI HAMAK**

dr n. med. Agnieszka Biernacka

Specjalista rehabilitacji medycznej:
• konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
• diagnostyka neurorozwojowa niemowląt

Informacja i rejestracja codziennie
w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu

665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2

28220tr-a-M

dr n. med. **MACIEJ BIERNACKI**

**SPECJALISTA CHIRURGII
OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ**

• chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
• żylaki • przepukliny • usuwanie drobnych
zmian skórnych • leczenie chorób piersi
• leczenie nowotworów
przewodu pokarmowego

Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

13220tr-a-M

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE
CENTRUM CHOROÓB NACZYŃ

Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC

• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żyłaków
• laserowe leczenie żyłaków!!!
• leczenie operacyjne żyłaków

Specjaliści chirurgii naczyniowej
i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski

Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

14220tr-a-M

Dr n. med. **Piotr Malinowski** Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Dr n. med. **Dariusz Michalik** Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
Dr n. med. **Jacek Nowak** Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej

**Prywatna poradnia Chirurgii Ogólnej
i Onkologicznej oraz Chorób Naczyń**

pn.-pt. 16.30-18.30
Rejestracja telefoniczna: 89-534 23 33 w godz. 10.00-18.00
Adres: Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6 „PANTAMED”

27220tr-a-M

**LSZTYŃSKY
EKANZE
PECJALUSCI**

rej. codziennie
w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935

NEUROCHIRURG

dr n. med. **Mirosław Smółka**

Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00

11220tr-a-M

CAŁY OLSZTYN BEZ PSYCHIATRY

Jeśli szukacie pomocy dla swojego dziecka, to jej nie znajdziecie. Na pewno nie w Olsztynie. Działalność Poradni Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży WZLP w Olsztynie staje pod znakiem zapytania. Czy właśnie spełnia się czarny scenariusz?



**ALEKSANDRA
TCHÓRZEWSKA**
a.tchorzewska@
gazetaolsztynska.pl

Już pod koniec roku Andrzej Błaszczyk rzecznik prasowy Wojewódzkiego Zespołu Lecznictwa Psychiatrycznego w Olsztynie ostrzegł, że z działalnością Poradni Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży funkcjonującej przy szpitalu psychiatrycznym jest źle. Do tej pory do dyspozycji dzieci i młodzieży z Warmii i Mazur było jedynie dwóch psychiatrów. Kiedy zadzwoniliśmy do rejestracji pod pretekstem zapisania dziecka będącego z fatalnej kondycji psychicznej, okazało się, że jest to niemożliwe. Bo wtedy nie wiadomo było, czy lekarze nadal będą w tej poradni pracować.

Jak jest obecnie? — Od 1 stycznia 2022 roku, w poradni pracuje jeden lekarz. Niestety przebywa on na zwolnieniu lekarskim — informuje Andrzej Błaszczyk. — Ze względu na powyższe nie jesteśmy w stanie podać czasu oczekiwania na wizytę.

Jeśli lekarz jest nieobecny, logiczne jest, że poradnia realnie przestała funkcjonować. Pani Katarzyna z Olsztyna, nasza stała czytelniczka, w grudniu zadzwoniła do nas z pytaniem, co ma zrobić, skoro rejestracja na rok 2022 jest niemożliwa. — Moja nastoletnia córka potrzebuje pomocy

natychmiast — mówiła nam. Kobieta zdecydowała się na wizytę u lekarza prywatnego. Jej córka na pierwszą z nich czekała dwa tygodnie. — Dwa tygodnie — w jej głosie pani Katarzyny słychać sarkazm. — Przez ten czas można trzy razy stracić dziecko, jeśli jest ono w złym stanie psychicznym.

Wizyta kosztuje panią Katarzynę 180 zł. Jej córka musi spotkać się z lekarzem minimum cztery razy w miesiącu, co daje zawrotną kwotę 720 zł. — Z tatą córki ustaliliśmy, że staniemy na głowie, żeby te pieniądze się znalazły. Ale ciągle myślę o tych, którzy takiej kwoty nie mają. Co z nimi...? Co z tymi dziećmi...? — zalamuje ręce.

Wiadomym jest, że dzieci, u których występują zaburzenia psychiczne, powinny znajdować się pod opieką odpowiednich specjalistów, m.in. psychologów i psychiatrów. O tym, że w całej Polsce ich brakuje pisaliśmy wielokrotnie na łamach „Raportów dziennikarzy Gazety Olsztyńskiej”. Z kolei coraz więcej nastolatków borykają się z problemami natury psychicznej: popadają w uzależnienia, cierpią na bezsenność, samookaleczają się i podejmują próby samobójcze.

NIE CHCĄ ŻYĆ

Samobójstwa są drugą przyczyną zgonów wśród młodzieży, od razu po wypadkach. Na początku lat



**WCHODZIMY
NA STRONĘ
PSYCHIATRA.
NANFZ.PL.
CZYTAMY, ŻE
NA PSYCHIATRĘ
DZIECIĘCEGO
W OLSZYNIE
CZĘKA 177 DZIECI.
TEGO, KTÓREGO
NIE MA.**

90. samobójstwa stanowiły ok. 10 proc. wszystkich zgonów wśród dzieci i młodzieży, w 2000 r. — już ponad 16 proc., w 2013 r. samobójstwa stanowiły przyczynę prawie 1/5 zgonów dzieci.

Szacuje się, że aż 40 proc. polskich dzieci ma problemy natury psychicznej. Z roku na rok zwiększa się liczba osób, które targnęły się na własne życie. Pandemia przyspieszyła ten proces. Od stycznia do września tego roku ponad tysiąc nastolatków próbowało popełnić samobójstwo — to więcej niż w całym 2020 r. — 843, czy w 2019 r. — 951, a w latach 2018 i 2017 było to po ok. 700 przypadków. Wzrosła też liczba prób zakończonych zgonem.

Lockdown, przymusowa izolacja, odcięcie od rówieś-

ników, a potem stres związany z powrotem do szkoły negatywnie odbiły się na zdrowiu psychicznym dzieci i młodzieży.

W trakcie lockdownu osoby odbierające telefony zaufania przeprowadziły dwa razy więcej rozmów niż przed zamknięciem gospodarki iszkół. To jednoznacznie świadczy o tym, że decyzje związane z pandemią mają bardzo destrukcyjny wpływ na dzieci.

Rośnie liczba dzieci, które dotyka depresja. Aż 44 proc. nastolatków ma w Polsce objawy depresji. Młode osoby nie widzą sensu i perspektyw na przyszłość. W 2020 roku skutecznie odebrało sobie życie 116 osób poniżej 18 roku życia. Najmłodsze dziecko miało 8 lat. Nieporównywalnie więcej było prób samobójczych, które na szczęście nie zakończyły się tragicznie. Zdaniem psychologów, problemy dzieci mają ścisły związek z problemami psychicznymi ich rodziców, z brakiem wsparcia z ich strony, a ostatnio z mocno niepokojącymi dla najmłodszych zdarzeniami i ich konsekwencjami w Polsce i na świecie.

Dlaczego dzieci targają się na własne życie? Przyczyny są różne: uczucie emocjonalnego odrzucenia przez rodziców, śmierć jednego bądź obojga rodziców, odrzucenie przez rówieśników, problemy w szkole czy nieszczęśliwa miłość.

To, co zwiększa ryzyko choroby psychicznej rodzica lub rodziców (depresja, choroba afektywno-dwubiegunowa), atakże uzależnienie od alkoholu i innych używek, przemoc domowa. Badacze zauważyli, że sposób wychowania dzieci może zwiększać ryzyko samobójstwa — zarówno autorytarny sposób wychowania, jak i niezaangażowany wzorzec sprawowania opieki (brak kontroli i granic). Wiele badań wskazuje, że do prób samobójczych dochodzi często w rodzinach, w których matka jest nadmiernie krytyczna, mocno kontrolująca, a ojciec cichy i nieobecny. Negatywnie na dzieci wpływa też brak bliskości emocjonalnej, niewystarczająca ilość mądrej uwagi, czy wspólnie spędzonego czasu. Dla młodych ludzi bardzo ważna jest także akceptacja ze strony rówieśników. Jej brak może prowadzić do depresji, a nawet do prób samobójczych. Jeśli dodamy do tego pewne cechy charakteru dziecka tj. niestabilność emocjonalną, impulsywność, małą odporność na stres, autoagresję czy tendencję do samookaleczenia, to może pojawić się ryzyko, że dziecko nie poradzi sobie z tym problemem.

NIE STAĆ MNIE NA PRYWATNĄ WIZYTĘ!

Wczoraj zadzwoniła do naszej redakcji wzburzona czytelniczka, mama 11-latka. — Właśnie chciałam za-

rejestrować syna do poradni zdrowia psychicznego przy szpitalu psychiatrycznym w Olsztynie i dowiedziałam się, że jest zawieszona! To skandal! — w jej głosie słychać wzburzenie. — Dzwoniłam pod koniec listopada, mówiłam pani rejestratorce, że syn zrobił się agresywny i drażliwy. Pan obiecała w ciągu tygodnia do mnie oddzwonić z propozycją terminu. Bo grafiku na przyszły rok nie było. Nie zadzwoniła. Sytuacja w święta trochę się uspokoiła. Ale teraz znów zsynem jest gorzej. Zadzwoniłam, żeby zapisać syna i usłyszałam, że wogóle nie zapisują. Jestem rozczulona i iściećka. Nie stać mnie na prywatną wizytę!

Gdzie można jeszcze w Olsztynie znaleźć psychiatrę dziecięcego na NFZ? Okazuje się, że... nigdzie. W Centrum Psychiatrii Anima można umówić dziecko na konsultację psychologiczną. — Telefon dzwoni do nas cały czas. Przy okienku też stoją pacjenci — mówi pani rejestratorka po drugiej stronie słuchawki. — Jest obciążenie. Na szczęście można dziecko zapisać już na luty.

W Centrum Rozwiązywania Problemów Dzieci i Młodzieży będącego częścią MZPiT w Olsztynie również znajdziemy psychologów. Jednak psychiatrzy tam nie pracują.

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Akson” na Dajtkach? Jak najbardziej, ale tylko dla dorosłych.

REKLAMA

dr n. med. Sławomir Piotrowski
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE
I ZABIEGI OPERACYJNE
DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie
od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196

2622otbr-a-M

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39

1622otbr-A-P

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518

1222otbr-a-M

Bogdan Krasucki
Ginekolog — USG
sonda brzuszna i pochwowa
Nowy adres: Olsztyn
ul. K. Jagiellończyka 10/4L
pn., pt. 15.00-18.00
rejestracja 89-533-59-15
(8.00-16.00)
tel. kom. 604-077-239

2122otbr-a-M

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165

2022otbr-a-M

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen
zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38

1822otbr-A-P

NZOZ S. SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej
— umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne
leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

2222otbr-a-M

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorosłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77

2522otbr-A-P

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii
zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe

1922otbr-A-P

KREUJE PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ NA WSI

W ogólnopolskim konkursie „Sposób na Sukces” na najlepsze działania kreujące przedsiębiorczość na obszarach wiejskich, w kategorii indywidualnej, zdobył II miejsce w Polsce. Rozmawiamy z Krzysztofem Bucholskim.



HALINA ROZALSKA
h.rozalska@gazetaolsztynska.pl

— W ogólnopolskim konkursie organizowanym pod honorowym patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy, zajął Pan II miejsce.

— Tak. Wystartowałem w konkursie wojewódzkim i zająłem I miejsce. W ten sposób awansowałem do etapu krajowego, w którym zdobyłem II miejsce. Do konkursu zgłosiłem przedsięwzięcie Turowski Młyn, suszarnia i spichlerz ziół. Tak nazywa się projekt szerokiego przedsięwzięcia odtwarzania dziedzictwa przemysłu wiejskiego, w którym nawiązujemy do tradycji, ale szukamy innowacyjnych sposobów na przygotowanie naszego produktu. Chcemy się rozwijać, staramy się być atrakcją turystyczną, robimy też zajęcia warsztatowe. Działalność opiera się na kilku etapach stałych. Są to: suszenie ziół i spichlerz ziół. Współpracuję z wieloma dostawcami ziół oraz indywidualnymi zbieraczami. Nasze wyroby są profilaktyką zdrowia. Dedukujemy je przede wszystkim naturoterapeutom. Duży nacisk kładziemy na sposób przygotowania ziół. Ogłoszenie wyników odbyło się podczas videokonferencji. Jest to dla mnie wielkie wyróżnienie i docenienie mojej działalności.

— Od kiedy Pan mieszka w Turowskim Młynie? Dlaczego Pan zamieszkał w tak małej miejscowości?

— Jestem z urodzenia Warmiakiem, z pochodzenia Mazowszaninem, a z wyboru Mazurem. Urodziłem się w Lidzbarku Warmińskim. Wychowałem się w Olsztynie. Moja rodzina ze strony ojca od kilku wieków jest związana z okolicami Mławy. Wielu Bucholskich po zaborach, gdy nie było granicy między Mazowszem i Prusami na stałe osiadło w okolicach Nidzicy, a potem się zgermanizowało, dziś są również obywatelami Niemiec i nie znają języka polskiego, ale znają swoje polskie korzenie. Ze stro-



foto: nadesłane przez Krzysztofa Bucholskiego

ny rodziny mojej matki, pochodzącej z terenów dzisiejszej Białorusi pochodzi brat mojego dziadka, który był znanym działaczem społecznym i mieszkał 29 km od Turowskiego Młyna.

— Od kiedy prowadzi Pan Turowski Młyn? Skąd pomysł na taką właśnie działalność?

— Z Turowskim Młynem jestem związany od 15 lipca 2010 roku, w 600-lecie Bitwy pod Grunwaldem, gdy nabyłem nieruchomość. Dokładnie w miejscu Turowskiego Młyna przebiegał szlak Bitwy pod Grunwaldem, a na sąsiednich polach Mikołaj Trąba zawracał uciekających Czechów. O młynie wodnym zawsze marzyłem jako obiekcie ciekawym gospodarczo i kulturowo. Zajmuję się zawodowo gospodarką nieruchomości, a własne problemy zdrowotne doprowadziły mnie do poszukiwań naturalnych terapii i profilaktyki zdrowia. Inspiracją był fakt znany od dawien, że okolica Turowskiego Młyna słynęła kiedyś ze zbioru mazurskiego zioła „chućkogój” czyli

żywokostu lekarskiego, po który przyjeżdżano tu z wielu miejscowości okolicznych, i faktu że w pobliskim Zybultowie jeszcze w latach 80. był skup ziół Herbapolu. Zawsze podkreślam, że młyn wodny to obiekt, który nie tylko młolił zboża, ale często młynarz był znachorem, a przestrzeń młyna suszarnią zlokalizowaną w warunkach terenowych dogodnych dla występowania ziół.

— Na czym polega Pana działalność?

— Nie jesteśmy zakładem przemysłowym, ale wiejską manufakturą zielarską specjalizującą się w wytwarzaniu ziół wysokiej jakości. Czerpiemy z tradycji zielarskich i staramy się wykorzystywać wiedzę i nowe technologie w uzyskaniu cennych właściwości ziół jako profilaktyki zdrowej diety. Nasza specjalizacja to konfekcjonowanie ziół, a więc nadzorowanie warunków uprawy, monitorowanie zbioru, sposobu transportu, cięcia, suszenia, składowania, pakowania i przetwarzania surowca zielarskiego.



Krzysztof Bucholski z księdzem werbistą z Pieniężna



Krzysztof Bucholski podczas pracy w Turowskim Młynie

— Dlaczego zioła, które przygotowujecie są profilaktyką zdrowia?

— Człowiek posiada wiedzę od wieków o leczniczym działaniu ziół. Nasz warmiński Mikołaj Kopernik był przede wszystkim lekarzem wcodziennej pracy i pomagał ludziom leczyć się ziołami. Dziś do tych terapii wracamy. To są tysiące gatunków ziół, o których wiedza jest ogromna i wymaga cały czas zgłębiania w służbie człowiekowi, szczególnie w obecnych czasach, tak bardzo trudnych medycznie. Zioła nasze są zbierane głównie na Warmii i Mazurach, ale jeśli poszukiwane gatunki nie występują, szukamy ziół w innych miejscach Polski i świata. Zioła zbierane są przez wyspecjalizowane gospodarstwa zielarskie. Prowadzimy również akcję edukacyjną osób zainteresowanych zbiorem ziół w sezonie oraz edukujemy rolników jak do danego zielarstwa powracać.

— Jaki jest efekt finalny?

— Zazwyczaj zioła pakujemy na wagę, na indywidualne zamówienie,

gwarantując w ten sposób gwarancję świeżości. Chcemy dalej rozwijać naszą działalność, tworząc naszą mazurską markę. Przygotowujemy się również do mielenia ziół w postaci masek, maści kosmetycznych, maceratów olejowych, różnych postaci suszenia w tym liofilizowania. Bardzo nam zależy również na powrocie do tradycji pachnidlarskich i już zachwycamy panie aromatami naszych olejków eterycznych i hydrolatów.

— Ile osób Pan zatrudnia?

— Zatrudniamy obecnie od kilku do kilkunastu osób w sezonie, gdy jest sezon zielarski w pełni. Mamy nadzieję że tendencja wzrostu osób potrzebnych do pracy będzie stale rozwijana.

— Czym zajmujecie się podczas zimy, kiedy zioła nie rosną?

— Podczas zimy konfekcjonujemy suszony surowiec zielarski. Rozwijamy również kontakty z krajami zamorskimi, gdzie są gatunki ziół w Polsce niewystępujące. Przed wojną w Brownie był sklep kolo-

niały, w którym można było kupić egzotyczne owoce i wspaniałe przyprawy. My mówimy o sobie: nasze surowce naturalne - mazurskie i kolonialne.

— Jaką jeszcze działalność prowadzicie?

— Zajmujemy się doradztwem i pomagamy rolnikom co zrobić z własną ziemią, jak ją racjonalnie wykorzystywać. Pamiętajmy, że ziołom nie przeszkadza słabej jakości gleba. Wystarczy znać preferencje jakie są potrzebne określonemu gatunkowi zioła.

— Pana zainteresowania poza działalnością zawodową?

— Pasjonuję się dziejami naszego regionu, jego zapomnianą i zakazaną historią w czasach hitlerowskich, a związaną często z Polską. Pasjonuję się również podróżami po innych kontynentach, szczególnie po Afryce. Czasami udaje się to połączyć z zainteresowaniami zielarskimi, historią Polski i naszego regionu. Udział w pomocy humanitarnej mieszkańcom Afryki daje mi ogromną satysfakcję. W tym roku po 8 latach wróciłem do Ghany, gdzie wybudowaliśmy szkołę dla biednych dzieci w placówce prowadzonej przez werbistów z Pieniężna. Ponownie wróciłem do Fortu Princess Town, który został wybudowany przez Otto Fridrich Groebena urodzonego pod Lidzbarkiem Warmińskim. a który umarł jako polski generał w Kwidzynie.

KRZYSZTOF BUCHOLSKI Z TUROWSKIEGO MŁYNA

jest z wykształcenia ekonomistą, absolwentem Handlu Zagranicznego SGH, zajmuje się regulacjami stanów prawnych i administracyjnych nieruchomości. Jest zielarzem fitoterapeutą, promotorem projektów naturoterapii, zdrowia i medycyny naturalnej. Doradza, co zrobić, by ziemia służyła swoim dobrem i mogła pomagać drugiemu człowiekowi oraz jak czerpać w dzisiejszych czasach wiedzę o naturze, by jej nie niszczyć i by mogła służyć następnym pokoleniom w poszanowaniu tradycji i kultury.

NASZA RODZINNA TRADYCJA

Pani Halina Duda z Olszyn w powiecie szczycieńskim urodziła się 1 stycznia i była najwspanialszym prezentem urodzinowym swojej mamy Walentyny, która też urodziła się 1 stycznia. Kiedy pani Halina była w ciąży bliźniaczej nie spodziewała się, że chłopcy urodzą się... 1 stycznia a jednak. Oni byli prezentem urodzinowym nie tylko mamy i babci ale też imieninowym teścia, który miał na imię Mieczysław.



**JOANNA
KARZYŃSKA**
j.karzyńska@
gazetaolsztynska.pl

Pani Halina i jej mąż Piotr znali się od dziecka. Razem chodzili do przedszkola w Olszynie, a potem do szkoły podstawowej. Los jednak na kilka lat sprawił, że stracili ze sobą kontakt, bo tata pana Piotra dostał w Szczycie mieszkanie i cała rodzina się przeprowadziła do miasta. Spotkali się jako dorośli ludzie na weselu siostry pana Piotra.

- Byliśmy wtedy oboje świadkami pary młodej - opowiada pani Halina. - I tak od tego świadkowania i zabawy na weselu się zaczęło. Spotykaliśmy się a potem zakochaliśmy w sobie. Ślub wzięliśmy w święta Bożego Narodzenia 25 grudnia.

Pan Piotr pracuje jako stolarz a pani Halina jest nauczycielką w przedszkolu. Mieszkają w Olszynie i jak mówią tu jest ich miejsce na ziemi i najpiękniejsze wspomnienia.

- Kiedy siadaliśmy w święta z rodziną przy stole to lubiliśmy słuchać opowiadań naszych rodziców o ich dzieciństwie, młodości. Opowiadali jak m pojawialiśmy się na świecie - wspomina pani Halina. - Do dziś pamiętam słowa mojej mamy, która opowiadała o moich narodzinach... Moja mama urodziła się 1 stycznia 1927 roku i ja w dniu jej 38 urodzin - w roku 1965 się pojawiłam na świecie. Mama zawsze mówiła, że byłam najwspanialszym prezentem urodzinowym, bo miałam już 6 starszego rodzeństwa ale samych braci. Mówiła mi, że marzyła o córce i w końcu ma taką, jaką sobie wymarzyła... I choć mama nie żyje od dwóch lat, to jej słowa mam cały czas w sercu.

Do pełni szczęścia małżonkom brakowało jednak dziecka. Kiedy okazało się, że pani Halina jest w ciąży cała rodzina się cieszyła. Niestety, po kilku tygodniach okazało się, że ciąża jest martwa.



- To był najgorszy dzień mojego życia - opowiada. - Tak bardzo cieszyliśmy się na myśl, że zostaniemy rodzicami... Do dziś jest to dla mnie trudny temat, strata dziecka boli bardzo. Kiedy zaszłam w kolejną ciążę cały czas obawiałam się najgorszego. Był we mnie ogromny lęk, że sytuacja może się powtórzyć. Na szczęście córka Adrianna urodziła się zdrowa. Przyszła na świat 6 marca. Kiedy ją zobaczyłam od razu się w niej zakochałam. Nie czułam bólu, choć urodziłam przez cesarskie cięcie. Jak mąż przyszedł do szpitala w odwiedziny to po prostu wzięłam ją na ręce i wyszłam na korytarz mu na spotkanie. Położna na mnie krzyczała, że słaba jestem i mogłabym zasłabnąć ale ja byłam tak szczęśliwa i chciałam mu pokazać nasze dziecko. Trzy lata później 28 kwietnia na świecie pojawiła się Marika. Dziewczynki od początku były naszym oczkiem w głowie. Każda wyjątkowa i każda kochana przez nas całym sercem.

W 1998 roku okazało się, że pani Halina jest w ciąży. Termin porodu został wyznaczony na 12 stycznia. W czwartym miesiącu ciąży podczas badania lekarz długo spoglądał w ekran i po chwili stwierdził, że albo źle wyliczony został termin albo ciąża jest duża. Jak się okazało na kolejnym badaniu los szykował dla małżonków niespodziankę.

- Doktor oznajmił, że to ciąża bliźniacza, powiedziałam mu, że dobrze, że leżę, bo gdybym stała to pewnie padłabym z wrażenia - śmieje się pani Halina. - Było to dla nas duże zaskoczenie, bo w rodzinie mojej i męża nigdy nie było bliźniaków. Martwiliśmy się, czy wszystko będzie dobrze, ale lekarz nas uspokoił, że ciąża rozwija się prawidłowo.

Pani Halina 31 grudnia 1998 roku pojawiła się na badaniu kontrolnym. Lekarz zaśmiał się, że jak nic się nie wydarzy to przed terminem porodu ma się pojawić w szpitalu. W domu posiedziała z rodziną, a potem położyła się spać. W nocy

odeszły jej wody i natychmiast udała się do szczyckiego szpitala. Przyjmował ją ten sam lekarz, który rano ją badał.

- Doktor zaśmiał się, że spodziewał się, iż spotkają się jeszcze tego samego dnia - opowiada. - I tak o 3 rano 1 stycznia 1999 roku na świat przyszli nasi chłopcy: Jakub i Kacper. Nasze dwa szczęścia! Jak się okazało byli pierwszymi dziećmi urodzonymi w tym roku w powiecie szczycieńskim. Mąż bardzo się ucieszył, bo twierdził, że do tej pory była przewaga kobiet w domu a teraz będzie równowaga. Szczęśliwy też był tata męża Mieczysław, bo nie spodziewał się, że w dniu imienin otrzyma prezent w postaci wnuków. A że do narodzin chłopców miał tylko 3 wnuczki, więc poczuł się prawdziwym dziadkiem. Chłopcy wnieśli wiele radości w nasze życie, choć czasem nie było łatwo z dwoma małutkimi dziećmi. Jednak przy pomocy najbliższych cała czwórka wyrosła na dobrych młodych ludzi. Jesteśmy z nich bardzo dumni.

Dziś dzieci państwa Haliny i Piotra są już dorosłe. Najstarsza córka zaręczyła się w tegoroczne Święta Bożego Narodzenia. Małżonkowie w skrytości ducha mówią, że po cichu marzą już o wnukach. Bardzo są związani ze swoimi dziećmi, a każdy czas, który spędzają razem kolekcjonują jako cudowne wspomnienia.

- Czasem siadamy razem i wspominamy. Opowiadamy im z mężem o swoich młodych latach, o tym jak bardzo czekaliśmy na ich narodziny i z jaką radością witaliśmy na świecie każdego z nich - mówi wzruszona pani Halina. - Najpiękniejszy dar, jaki możemy sobie dać, czas i wspomnienia. Szybko minął ten czas, dzieci dorosły, przyjdzie czas, że założą swoje rodziny. Życie lubi zaskakiwać, może los szykuje dla nas jeszcze jakieś niespodzianki i może mój wnuczek czy wnuczka urodzi się też 1 stycznia. To już byłaby taka nasza rodzinna tradycja.

7 STYCZNIA 2022

Transmisja z Metropolitan Opera w Nowym Jorku: J.Massenet – „Kopciuszek”

Olsztyn

Przygotowana z myślą o całej rodzinie operowa wersja klasycznej bajki o Kopciuszku, prześladowanej przez złą macochę dziewczynce, która dzięki szczypcie magii trafia na królewski bal i znajduje miłość swojego życia. Tytułową rolę zaśpiewa mezzosopranistka Isabel Leonard. Oprócz niej na scenie wystąpią Emily D'Angelo jako Księżę, Jessica Pratt jako Wróżka Chrestna, a także Stephanie Blythe i Laurent Naouri. Dyryguje Emmanuel Villaume.

Obsada: Isabel Leonard (Kopciuszek), Emily D'Angelo (Księżę), Jessica Pratt (Wróżka Chrestna), Stephanie Blythe (Madame de la Haltière), Laurent Naouri (Pandolfe).

Czas trwania: 107 minut. Początek: godz. 18:00

Sala koncertowa Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej



7 STYCZNIA

Koncert Haliny Mlynkovej

Mragowo

Kulturalny Nowy Rok 2022 rozpocznie się w Mragowie kołędowym koncertem Haliny Mlynkovej.

Impreza odbędzie się w Mragowskim Centrum Kultury o godz. 18.00. Artystka będzie promować album „Adeste Fideles”. — Świąteczny koncert Haliny Mlynkovej to wieczór pełen magii i pięknych dźwięków, wigilijna opowieść, utkana ze wspomnień, tęsknot i... marzeń. Na koncercie w Mragowie wybrzmia ulubione kolędy artystki w wyjątkowych aranżacjach: „Cicha noc”, „Przybieżeli do Betlejem”, „Mędrce Świata”, „Dzisiaj w Betlejem”, a także tytułowa, jedna z najstarszych kolęd „Adeste Fideles”. W programie poza kolędami usłyszymy utwory o tematyce świątecznej ze słowami taty artystki – Władysława Mlynka a także utwór, którego jest współautorką - „Aniołowie” — zachęcają organizatorzy.

Informacje o biletach można znaleźć na stronie internetowej Mragowskiego Centrum Kultury.

8 STYCZNIA

Narodowy Balet Ukrainy „Virski”

Olsztyn

To jeden z najlepszych zespołów artystycznych świata. Już od chwili swego powstania w 1937 r. wzbudzał olbrzymie emocje wśród widzów, nie tylko za sprawą artystycznej awangardy i wizjonerskich pomysłów, ale przede wszystkim za perfekcjonizm.

Tradycyjne tańce ludowe w nowych choreografiach: Hopak, Sestry, Lalki czy My z Ukrainy otrzymały ponadczasowy status niedoścignionego wzoru połączenia folkloru ze współczesnością przy użyciu niepowtarzalnego kolorytu, ekspresji i dynamiki. Mistrzostwo artystów i przebogaty repertuar doprowadzają widzów do stanów euforycznych, co setki razy było podkreślane przez prestiżowe pisma w ponad 70 krajach.

Koncert odbędzie się w olsztyńskiej filharmonii.



DO 9 STYCZNIA

Wystawa „Wracam do siebie”

Olsztyn

W sali kameralnej Galerii Sztuki BWA w Olsztynie można oglądać wystawę Violetty Kulikowskiej-Parkasiewicz

„Wracam do siebie”. Wystawa jest czynna dla zwiedzających w godzinach otwarcia galerii 11.00-19.00 (poza poniedziałkiem) do 9 stycznia.

Violetta Kulikowska-Parkasiewicz urodziła się w 1970 r. w Świdwinie. W roku 1995 uzyskała dyplom w zakresie grafiki na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu pod kierunkiem prof. Leszka Kiljańskiego. W 2002 r. uzyskała kwalifikację I stopnia na Wydziale Grafiki ASP w Warszawie. Tam też w 2014 r. uzyskała stopień doktora habilitowanego w zakresie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne. Obecnie pracuje na stanowisku profesora uczelni w Instytucie Sztuk Pięknych UWM w Olsztynie.

DO 15 STYCZNIA

Wystawa „Wróćmy na jeziora”

Szczytno

Zapraszamy do obejrzenia wystawy zorganizowanej w ramach Roku Krzysztofa Klenczona w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczytnie. Wystawa składa się z 12 grafik zawierających fragmenty piosenek z repertuaru Krzysztofa Klenczona oraz zespołów, w których występował. Na każdej planszy umieszczony jest kod QR z piosenką.



DO 17 STYCZNIA

15-lecie Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia „Areszt Sztuki”

Olsztyn

Stowarzyszenie powstało w celu promocji regionalnych przedsięwzięć twórczych oraz prowadzenia działalności integrującej środowisko artystyczne. Do Stowarzyszenia należy ponad 40 członków. Artyści, ludzie kultury z Olsztyna i regionu, większość z nich to uznani twórcy, laureaci konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych, z dużym dorobkiem.

Teraz w Olsztyńskim BWA możecie państwo zobaczyć ich prace. Galeria Sztuki BWA w Olsztynie jest czynna: wtorek - czwartek 10:00 - 18:00 / piątek - niedziela 11:00 - 19:00.

23 STYCZNIA

Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusem i Fermatką – Let It Snow

Olsztyn

Mikołaj Ostrowski, Patrycja Rogalska – wokal, Warmia Brass Quintet w składzie: Szymon Kamrowski, Miłosz Kaczmar – trąbka, Paweł Szulc – waltornia, Aleksander Miśnikiewicz – puzon, Grzegorz Dybała – tuba, Aleksander Ostrowski, Wojtek Natkaniec – instrumenty perkusyjne.

Prowadzenie koncertu: Katarzyna Kropidłowska – Fermatka, Mateusz Mikosza – smok Kwintus

W programie m.in.:

Czajkowski „Dziadek do Orzechów” (fragmenty) i piosenki świąteczne (Jingle Bells, White Christmas, Santa Claus is coming to town, Let it snow i wiele innych) Warmia Brass Quintet

Pojawiliśmy się na olsztyńskiej ziemi już dawno, kilkanaście lat temu, ale skupialiśmy się głównie na sztuce, muzyce, koncertach, a nie promocji. Czasy się zmieniają, wymagania również, a zatem i my chcemy wyjść z nią w szeroki świat.

Pod nazwą Warmia Brass Quintet kryje się zespół kameralny, złożonym z pięciu muzyków, grających na instrumentach dętych blaszanych, pracujących na co dzień w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej.

Skład zespołu zmieniał się i ewoluował. Finalnie tworzą go świetni muzycy współpracujący z instytucjami kultury, szkołami oraz orkiestrami w całej Polsce. W skład zespołu wchodzi: Szymon Kamrowski, Miłosz Kaczmar – trąbki, Paweł Szulc – róg, Aleksander Miśnikiewicz – puzon oraz Grzegorz Dybała – tuba.

Miejsce: Sala koncertowa Filharmonii, godzina 11:00

26 STYCZNIA

Promocja dziewiątego zeszytu poetyckiego z serii Trilinguis wydanego przez WBP w Olsztynie

Tym razem w tej serii biblioteka prezentuje wiersz Andrzeja Zubkowicza. Autor wybrał do publikacji utwór „Lubił czytać”, który został przetłumaczony na języki angielski i niemiecki. Ze względu na panującą obecnie sytuację epidemiologiczną zapraszamy do udziału online w spotkaniu. Rozmowę poprowadzi Marek Barański, który opublikował swój wiersz w serii Trilinguis jako pierwszy w 2013 roku. Gościem specjalnym będzie drukarz Marek Gardzielewski.

Seria „Trilinguis” to pomysł WBP na promocję poetów z regionu oraz prezentację tłumaczy z różnych krajów. Ta niezwykła publikacja zawierająca jeden wiersz w trzech językach powstała w Pracowni Starych Technik Drukarskich WBP w Olsztynie przy współudziale drukarza Marka Gardzielewskiego. Współpracował on z WBP przy wszystkich wydaniach serii. Do tej pory ukazało się osiem zeszytów z utworami Marka Barańskiego, Alicji Bykowskiej-Salczyńskiej, Kazimierza Brakonieckiego, Wojciecha Kassa, Zbigniewa Chojnowskiego, Krzysztofa D. Szatrawskiego, Bożeny Krackowskiej oraz Mirosława Ślapika. Publikacja drukowana jest techniką wypukłodruku. Całości dopełnia subtelne tłoczenie na okładce charakteryzujące serię. To bibliofilski rarytas wydany w nakładzie 150 ręcznie numerowanych egzemplarzy.

Spotkanie odbędzie się od 17 do 18 na Facebooku:

<https://www.facebook.com/WBPolsztyn>

STYCZEŃ

Muzeum Budownictwa Ludowego

Olsztynek

W Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznym w Olsztynku można obejrzeć wyjątkowe aranżacje nawiązujące do ludowych tradycji świątecznych z Mazur, Warmii i Powiśla.

W chałupie mazurskiej oddano klimat okresu oczekiwania na narodziny Jezusa z tradycyjnym wieńcem adwentowym i „kątem dla wędrujących dusz”. W powiślańskiej zagrodzie zobaczyć można stół z tradycyjnym nakryciem i świątecznymi potrawami. Świątecznej atmosfery sprzed ponad stu lat dopełnia choinka i postać przynoszącego dzieciom prezenty Pikolusa. Wystawa tradycji warmińskiej odwołuje się do ostatniego dnia grudnia, który nazywano wówczas zilijo. W nawiązaniu do tamtych lat zaaranżowano tutaj m.in. stół noworoczny z tradycyjną breją i nowolatkowym ciastem. W rogu izby, jak dawniej stoi symboliczny snopek zboża, są tutaj rogałe, czyli świąteczni przebierańcy z szemlem – „warmińskim lajkonikiem”, który rozdawał dzieciom prezenty. Wystawy te można oglądać do końca stycznia.

Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku, w sezonie zimowym czynne jest od wtorku do niedzieli w godz. 10:00 – 15:00. W tym roku obiekty dużej i małej architektury wiejskiej z Warmii, Mazur, Powiśla i Małej Litwy zobaczyć można z zewnątrz jak i w środku. Muzeum udostępnia 31 stałych ekspozycji.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30

447200ts-BA -C

GWIAZDKA Z MAESTRO

ANDRÉ RIEU 18:00; KING'S

MAN: Pierwsza misja 12:45,

17:40, 19:00, 21:45; LICORICE

PIZZA 11:15, 14:20, 17:15, 20:15;

CLIFFORD. Wielki czerwony

pies 10:15, 13:10, 14:30, 17:00;

DZIEWCZYNY Z DUBAJU

20:30; MATRIX Zmartwych-

wstania 11:30, 14:45, 15:45,

21:15, 22:00; SPIDER-MAN. Bez

drogi do domu 10:30, 11:00,

12:00, 14:10, 15:15, 17:30, 18:30,

20:45; W 80 DNI DOOKOŁA

ŚWIATA 10:00, 12:15, 15:30;

HISZPAŃSKI ROMANS 19:15;

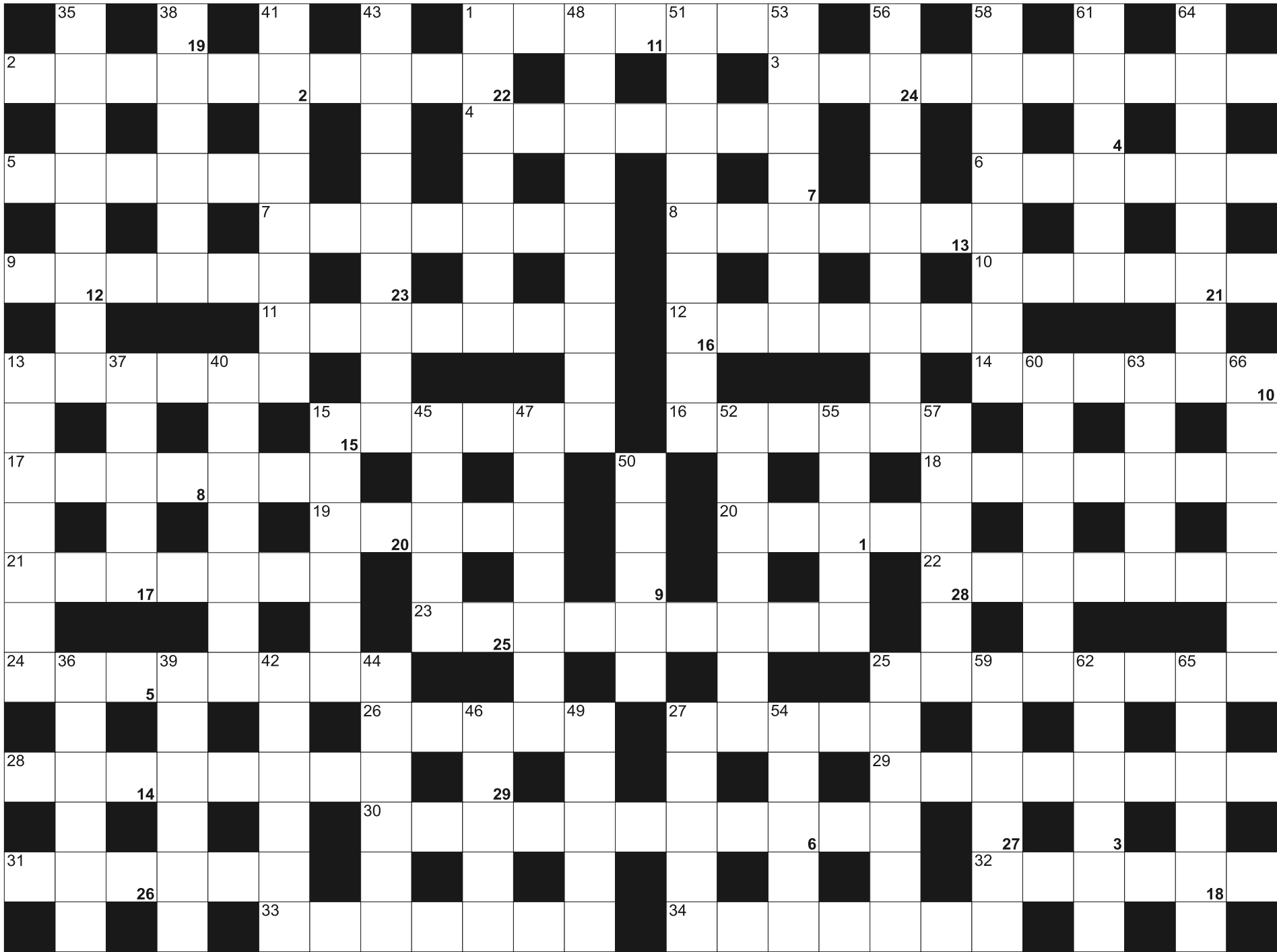
STRASZNE HISTORIE 21:30;

DOM GUCCI 20:00; MISIEK Eki-

pa na wakacjach 10:40, 14:00;

WEST SIDE STORY 16:60.

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7	8	9		10	11	12		13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
	23	24	25	26	27	28	29																	

POZIOMO: 1) zesłaniec na Syberię w ZSRR; 2) sprzedaje miód; 3) chorobliwie odchudający się; 4) statek rybacki do połowu ryb dennych; 5) Johannes, kompozytor "Tańców węgierskich"; 6) wyspa ze Sri Lanka; 7) Mustafa Kemal, ojciec Turków; 8) indyanie z czubami; 9) cienkie płótno bawełniane; 10) pszenica nazywana szpalcem; 11) znana gra karciana ze stosami i meldunkami; 12) ...Köpenick, okręg administracyjny Berlina; 13) do odbioru od kuriera; 14) Robert, reżyser amerykański "M.A.S.H" "Gracz"; 15) wynik, rezultat; 16) składana na ołtarzu; 17) impertynent, zarozumialec; 18) alfabetyczny spis zbioru; 19) makak królewski; 20) w akwarium; 21) ubikacja; 22) pół koń, pół człowiek; 23) pompiki i skłony; 24) suszone winogrona; 25) dawne wyroby z wypalanej gliny; 26) wojskowa, stożkowa i wysoka czapka,

kiwer; 27) czwarty pod względem wielkości księżyc Saturna; 28) województwo z Opolem; 29) na czele ministerstwa; 30) okręty wojenne z pasami startowymi; 31) "Wesoła ..." operetka Franciszka Lehara; 32) z rzepką i łatkotkami; 33) zajęcia ruchowe w przedszkolu; 34) świeca na czas adwentu

PIONOWO: 1) tkanina na spodnie z wypukłymi prążkami; 13) płat miodu; 15) głodowy lub okupacyjny; 25) proszek na beton; 27) stolica Senegalu; 35) drzewo oskrzelowe, część układu oddechowego; 36) np. wióry w stolarni; 37) marszczone w gniewie; 38) Rabin, były premier Izraela; 39) płyn do marynat; 40) książki ze znaczkami; 41) rozkładana kanapa; 42) wydzielnia, przynęta dla pszczół; 43) karta

przetargowa terrorysty, porywacza; 44) letnie podłoże skoczni narciarskiej; 45) edukować, kształcić; 46) przepłatają się w powieściach i w filmach; 47) Caldwell, autor "Poletka Pana Boga"; 48) kasynowa wersja karcianej gry w oczko; 49) dom lub auto w rozpisce; 50) Orzeszkowa, pisarka; 51) uprawa roślin i hodowla zwierząt; 52) przejrzyste zasłony na oknach; 53) zabawa w piosenkarzy; 54) luka, dziura; 55) wydzielina z kaszalota; 56) w zestawie do odbioru telewizji satelitarnej; 57) potoczna nazwa robinii; 58) mama żony; 59) spotkanie zakochanych; 60) jedna z form modlitwy; 61) krzyżak pod choinką; 62) klozetowa; 63) dołek na nartostradzie; 64) Janina, działaczka PAH; 65) wujek, ciocia i kuzyni; 66) państwo nad Zatoką Gwinejską

SUDOKU

6		2		5				4
5			7	3	4		6	9
		4			2		5	7
2		3		9				
	8	5	1	2		9		
			5					
3								
			3		1			8
	9	1	4	7		3		

001

1			2					
9						4		7
				1	8			6
		5						
		7	6		5			
	4	3	8					1
4	7				9	1		
				8		5		
			7	4			2	3

002

				9			2	
	4					1		6
5	8					7	3	
		5		3				8
				7		3	9	
			4	6		5		2
1							8	7
		4			1		6	5
	9	2	8	5				

003

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, broj-
lerów, kokoszek, dowóz gratis,
tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

**WWW.DOMKIANGIELSKIE.
PL**, 503-103-703

kupię

KUPIĘ ZA GOTÓWKĘ- mieszka-
nie, nieruchomość, działkę. Może
być do remontu lub zadłużona,
POMOGĘ w spłacie długu. ZA-
PŁACĘ 4000zł za informację o ta-
kiej nieruchomości. 661-435-785

do wynajęcia

POKÓJ z kuchnią Kołobrzeska,
604-187-823

PRACA

dam pracę

POMOC DENTYSTYCZNA, CV ZE
ZDJĘCIEM NA mail: kontakt@m.
dent.olsztyn.pl

PRACA w gospodarstwie rolnym,
695-522-200

PRACA w gospodarstwie rolnym,
wysokie wynagrodzenie, 695-616-
300

PRACOWNIK fizyczny, Doroto-
wo, 503-103-703

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie
rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie,
glazura, 782-241-921

MALOWANIE, tapetowanie, gla-
zura, 793-164-163

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

Koledze Robertowi Malinowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Taty

składają Zarząd i współpracownicy
z Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji
Ostróda Sp. z o.o.

522stzo-A -P

Panu Profesorowi Dariuszowi Czaprowskiemu

wykładowcy Olsztyńskiej Szkoły Wyższej
z głębi serca płynące wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa w imieniu całej społeczności akademickiej
Rektor Olsztyńskiej Szkoły Wyższej dr Agnieszka Górka

4822opb1-A -P

Dr. inż. Andrzejowi Lempaszkowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy
z Katedry Technologii Materiałów i Maszyn
UWM w Olsztynie

4922opb1-A -P

Koleżance Danucie Bodnar

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki ze sklepu nr 8
„Niezapominajka” w Olsztynie

5022opb1-A -P

Koleżance z pracy Marzenie Środzie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają koleżanki i koledzy z ŚDS „Wyspa” w Olsztynie

5122opb1-a-M

Pani Ewie Janik

Kierownikowi Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Świątkach

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Teścia

składają Wójt i pracownicy Urzędu Gminy w Świątkach
oraz Przewodniczący Rady Gminy Świątki wraz z radnymi

5322opb1-A -P

Koledze Romanowi Niścigorskiemu

wyrazy szczerzego współczucia i żalu z powodu śmierci

Taty

składają Dyrekcja i Pracownicy ZLiBK w Olsztynie

4422opb1-A -P

Annie Sekuła

wyrazy szczerzego współczucia
oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Taty

składają Zarząd i współpracownicy
z firmy „Jasam” Sp. z o.o.

2022opb1-B-C

Markowi Fabianowiczowi

wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy Biura Kontroli Urzędu Miasta Olsztyna

4122opb1-A -P

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Krysi Zakrzewskiej

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają
koleżanki i koledzy z Banku Pekao SA w Olsztynie

3622opb1-A -P

Z głębokim żalem przyjęliśmy informację
o śmierci

Henryka Kijkowskiego

wieloletniego i zasłużonego Przewodniczącego
Zarządu naszej Wspólnoty Mieszkaniowej.

Pragniemy złożyć najszczerze kondolencje

**Małżonce pana Henryka, Alicji,
Jego Rodzinie, Przyjaciołom
i Znajomym**

Jest to dla nich ciężki okres.
Ufamy jednak, że czas przyniesie rychle ukojenie
w smutku.

Nieutuleni w żalu
Członkowie Wspólnoty Mieszkaniowej
ul. Puszkina 22 w Olsztynie

2722opb1-B-P

Rodzinie zmarłego

ś. † p.

Jerzego Lewandowskiego

wieloletniego Naczelnika Urzędu Skarbowego
w Ilawie

wyrazy głębokiego żalu i współczucia

składają
pracownicy Urzędu Skarbowego
w Ilawie

122lizi-b-M

*Śmierć nie jest kresem naszego istnienia – żyjemy w naszych
dzieciach i następnych pokoleniach. Albowiem oni to dalej my,
a nasze ciała to tylko zwiędłe liście na drzewie życia.*
Albert Einstein

Naszej Koleżance

Ewie Wołodźko-Pras

najgłębsze wyrazy żalu i współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia z powodu śmierci

Taty

składa
Skarbnik Województwa z pracownikami
Departamentu Finansów i Skarbu
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

3822opb1-A -P

Szukasz klientów?
Wybierz nas!
Wybierz profesjonalistów



**GAZETA
OLSZTYŃSKA.**

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xxpo-7491b-M



4522opb1-A-P

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 1 stycznia 2022 r. odszedł od nas w wieku 40 lat Nasz Kochany Syn i Brat

ś. † p. Dariusz Staniszewski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w poniedziałek, 10 stycznia 2022 r., o godz. 10.30 pożegnaniem w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 11.00 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika na mszę świętą żałobną. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach. Pograżona w żałobie rodzina

5422opb1-A-P

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 2 stycznia 2022 r. odszedł od nas w wieku 87 lat Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść i Dziadek

ś. † p. Ryszard Lempaszek

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek, 7 stycznia 2022 r., o godz. 13.30 modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 14.00 nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą żałobną do kościoła pw. NMP Nieustającej Pomocy w Słupach. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach. Pograżona w żałobie rodzina

4322opb1-A-P

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięć im się płaci.
Wisława Szymborska

Ze smutkiem zawiadamiamy,
że 23 grudnia 2021 r.
z naszej rodziny odeszła na zawsze

ś. † p. Janina Masałicka

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 7 stycznia 2022 r. na cmentarzu komunalnym w Dywitach. Kondukt żałobny wyruszy spod bramy cmentarza o godz. 10.00.

Pograżona w żałobie rodzina

459921opb1-b-M

Panu
Mariuszowi Zakrzewskiemu
Radnemu Rady Miejskiej w Olsztynie
oraz **Rodzinie**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają

Andrzej Wojda Mirosław Stegienko
Przewodniczący Rady Miejskiej Burmistrz Olsztyna

5522opb1-A-P

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZETIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI

(wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00

soboty – nieczynne

tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02

pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 29 grudnia 2021 r. w wieku 94 lat
odeszła

Maria Świetlik

Ikona Olsztyńskiej Medycyny,
Zasłużony Lekarz Warmii i Mazur,
chirurg onkolog.

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się 8 stycznia 2022 r. o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Poprzecznej w Olsztynie, o czym zawiadamiają córka, zięć i wnuki

4222opb1-a-M

31 grudnia 2021 r. zasnęła w Panu

ś. † p.

Stefania Ratyńska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 8 stycznia 2022 r. o godz. 10.00
Mszą Świętą w kościele
pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
przy ul. Kopernika,
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny
przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

4722opb1-A-P

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 31 grudnia 2021 r. odeszła
Nasza Kochana Mama, Babcia, Siostra i Bratowa

ś. † p.

Izabela Nowak

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 12 stycznia 2022 r. o godz. 9.30 modlitwą różańcową w sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej przy ul. Bajkowej 15, po czym o godz. 10.00 zostanie odprawiona Msza Święta. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Wdzięczni Bogu za Dar Jej Życia
syn z rodziną

3722opb1-A-P



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-f-M



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-f-M



dawniej **↓market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 **602 327 277**

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

W LISKACH ANTEK MIAŁ SWÓJ RAJ

JEŹDZIECTWO \\ Przeprowadzka z Poznania do podbartoszyckich Lisek po 16 latach niespodziewanie zaowocowała wyjazdem na igrzyska olimpijskie w Meksyku - oto pierwsza część sportowej historii Antoniego Pacyńskiego, znakomitego zawodnika i trenera.

Przyszły olimpijczyk urodził się 29 maja 1943 roku w Jarosławiu niedaleko Rzeszowa, jednak nie było mu dane dorastać w dawnym województwie lwowskim, bowiem po wojnie rodzina Pacyńskich przeniosła się do Poznania. Chociaż w przypadku głowy rodu bardziej był to powrót w rodzinne strony, bowiem Pacyński senior pochodził z Kurnika. - W poznańskiej Izbie Rolniczej powstał wydział hodowli koni, a że ojciec był specjalistą w tej dziedzinie, więc znalazł tam pracę - wspomina dawne lata Antoni Pacyński.

Rodzina zamieszkała w okolicach poznańskiej Cytadeli, a że było to tuż po wojnie, więc braci Pacyńskich ciągnęło do broni, którą niemal na każdym kroku można było znaleźć w ruinach. - Psociliśmy jak tylko się dało - przyznaje ze śmiechem późniejszy olimpijczyk z Meksyku. - Ojciec, chcąc nas wyrwać z tego niebezpiecznego terenu, przyjął stanowisko dyrektora Stadniny Koni w podbartoszyckich Liskach. Itak w 1952 roku nasza rodzina przeniosła się jakieś 400 kilometrów na północ kraju.

Wydawać by się mogło, że przeprowadzka z wielkiego Poznania do małych Lisek była dla dzieci jakimś dramatem, bo przecież w miejskich ruinach na odkrywców czekało jeszcze sporo amunicji i innych cennych wojennych „pamiątek”. Było jednak zupełnie odwrotnie!

- LISKI TO BYŁA DLA MNIE NIESAMOWITA ATRAKCJA, BO I PRZESTRZEŃ ŻYCIOWA, I SWOBODA, NO I PRZED W SZYSTKIM ZWIERZĘTA, KTÓRE TAK BARDZO LUBIŁEM - WYJAŚNIA PAN ANTONI. - JUŻ WCZEŚNIEJ MIAŁEM Z KOŃMI KONTAKT. W CZASACH POZNAŃSKICH JEŹDZIŁEM Z OJCEM NA RÓŻNE INSPEKCJE KONI, KTÓRE REWINDYKOWANO Z NIEMIEC W RAMACH REPARACJI WOJENNYCH.



29 kwietnia 1956 roku w Olsztynie 13-letni Antek po raz pierwszy wziął udział w zawodach



W 1957 roku Antoni Pacyński zdobył pierwszy medal (srebrny) mistrzostw Polski seniorów



Zawody w Zakopanem w 1958 roku - w tle widoczna skocznia narciarska Wielka Krokiew

Szefem tych transportów był Andrzej Krzyształowicz, mój wujek i późniejszy dyrektor Stadniny Koni w Janowie Podlaskim. Natomiast pierwsze dosiady miałem w Stadninie Koni w Posadowie - jeden z pracowników chciał się przypodobać panu inspektorowi, czyli mojemu ojcu, więc wsadził mnie na klacz, po czym biegał ze mną w kółko po ujeżdżalni. Poza tym

niekiedy dał mi się też przejechać wujek. Maształ wsadzał mnie wtedy na konia i oprowadzał wokół klombu, a wujek w tym czasie wypalał jednego lub dwa papierosy, po czym ruszał w drogę.

W Liskach mały Antek poczuł się jak w raju, bo w miejscowej stadninie i podległych majątkach było około... 400 koni. Na dodatek w 1956 roku Bosman,

koń z Lisek, pod Chróścielewskim wywalczył wicemistrzostwo Polski. - Po tym sukcesie ojciec ściągnął do Lisek trenera rotmistrza Wiktora Olędzkiego, który był w rezerwie polskiej ekipy na igrzyska olimpijskie w Berlinie w 1936 roku.

Warto przypomnieć, że Olędzki to m.in. mistrz Polski z 1933 roku w WKKW (Wszechstronny Konkurs Konia Wierzchowego), uczestnik kampanii wrześniowej, za którą został odznaczony Krzyżem Walecznych i srebrnym Krzyżem Virtuti Militari. Jednym z jego wychowanków był Jan Kowalczyk, mistrz olimpijski z Moskwy (1980) w skokach.

Po przybyciu Olędzkiego w Liskach zaczęły się regularne treningi.

- 29 KWIEŹNIA 1956 ROKU, W RAMACH PRYZYWCZAJANIA MNIE DO WIĘKSZYCH WYSOKOŚCI, WZIĄŁEM UDZIAŁ W POKAZOWYCH ZAWODACH W OLSZTYNIE, KTÓRE ODBYŁY SIĘ W MIEJSCU OBECNEGO STAWU PRZY ULICY RADIOWEJ. BYŁ TO WTEDY JEDYNY RÓWNY PLAC W OLSZTYNIE. USTAWIONO DLA MNIE 50-CENTYMETROWY TOR PRZESZKÓD, NO I TAM WŁAŚNIE ZALICZYŁEM PIERWSZY PRZEJAZD W ŻYCIU - WSPOMINA PAN ANTONI, DOCENIAJĄC JEDNOCZEŚNIE ZASŁUGI NOWEGO TRENERA.

- To Olędzki, sadzając mnie na Bosmana, rozbudził we mnie sportowe ambicje. W efekcie cały sezon startowałem w konkurencji skoków na wysokości do jednego metra - wyjaśnia Antoni Pacyński. - Konieczne chciałem skakać wyżej, jednak mi nie pozwolono. Aż pewnego dnia w Racocie (wieś w województwie wielkopolskim - red.) za krzakami, by nikt nie widział, ustawiłem sobie wyższą przeszkodę. No i ją przeskoczyłem! Dlatego w dniu zawodów, by mnie zrazić do wysokiego skakania, zosta-

łem zapisany do Konkursu Potęgi Skoku, który polega na pokonywaniu coraz wyższych przeszkód. Nie przestraszyłem się, tylko skoczyłem 180 centymetrów. po czym stwierdziłem, że muszę wziąć udział w mistrzostwach Polski seniorów na wysokości 160 cm. No i nie dość, że wziąłem w nich udział, to jeszcze zdobyłem srebrny medal.

Sukces ten docenili czytelnicy „Głosu Olsztyńskiego”, umieszczając młodego jeźdźcę (nie skończył jeszcze 14 lat!) na siódmym miejscu w plebiscycie na najpopularniejszych sportowców województwa w 1957 roku. Okazało się, że był to jednak dopiero początek pięknej historii, bo trzy lata później w Wenecji Antoni Pacyński został podwójnym (indywidualnie i drużynowo) srebrnym medalistą mistrzostw Europy juniorów! W tym samym roku zawodnik z Lisek po raz drugi został wicemistrzem Polski seniorów - nic więc dziwnego, że w plebiscycie „Głosu Olsztyńskiego” tym razem zajął pierwsze miejsce.

MŁODY SPORTOWIEC PAMIĘTAŁ TEŻ O NAUCĘ - SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ SKOŃCZYŁ W LISKACH, POTEM BYŁO LICEUM W BARTOSZYCACH, PO KTÓRYM W 1961 ROKU PRZENIÓSŁ SIĘ DO WARSZAWY, GDZIE W SZKOLE GŁÓWNEJ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO ROZPOCZĄŁ STUDIA NA WYDZIALE WETERYNARII. TYM SAMYM LZS LISKI STRACIŁ ZNAKOMITEGO ZAWODNIKA, A LEGIA ZYSKAŁA.

- Legia to był wtedy zdecydowanie najmocniejszy polski klub - nie ma wątpliwości Antoni Pacyński. - W Starej Miłosnej trenowali specjaliści od WKKW, natomiast my, czyli skoczkowie, trenowaliśmy przy ulicy Kozielskiej. Itam ponownie trafiłem pod kuratelę rotmistrza Olędzkiego. Muszę przyznać, że Legia bardzo fajnie mnie potraktowała:

dała mi niewielkie mieszkanie i stypendium, a ja wzamian za to startowałem w jej barwach. Oczywiście jednocześnie studiowałem, starałem się nawet zdawać egzaminy przed terminem, by potem mieć wolny cały sezon wakacyjny.

W 1966 roku Pacyński skończył studia i rozpoczął pracę na torze wyścigowym na Służewcu, ale ze sportem nie zerwał. Mało tego, jako zawodnik LZS Służewiec w 1968 roku pojechał na igrzyska olimpijskie w Meksyku. - W kwalifikacjach udało mi się pokonać nawet Janka Kowalczyka, chociaż nie miałem najlepszego konia.

* Ciąg dalszy wkrótce. **DAD**

ANTONI PACYŃSKI

Urodził się 29 maja 1943 w Jarosławiu. Polski jeździec, lekarz weterynarii, olimpijczyk z Meksyku w 1968 roku. Osiem lat wcześniej na mistrzostwach Europy juniorów wywalczył dwa srebrne medale - indywidualnie i drużynowo - w konkursie skoków przez przeszkody. Podczas bogatej w sukcesy kariery był także 16-krotnym medalistą mistrzostw Polski:

- złoty medal: w skokach przez przeszkody w 1963 (na koniu Don Hubertus); w ujeżdżeniu w 1971 (Leonidas), 1972 (Porfir), 1974 (Porfir)
- srebrny: w skokach przez przeszkody w 1957 (Bosman), 1960 (Bolgami), 1966 (Chrenowska), 1975 (Postawa); w ujeżdżeniu w 1970 (Leonidas), 1976 (Porfir), 1978 (Porfir)
- brązowy: w skokach przez przeszkody w 1965 (Chrenowska), 1967 (Remus); w ujeżdżeniu w 1966 (Fordon), 1973 (Porfir), 1975 (Porfir)



Rotmistrz Wiktor Olędzki

KTO WYGRA W POWIECIE?

PLEBISCYT \\ Dzisiaj prezentujemy kandydatów do tytułu Najpopularniejszy Sportowiec Powiatu Olsztyńskiego. Głosujemy do 14 lutego (tylko sms-owo).



Wojciech Bućko został Najpopularniejszym Sportowcem Powiatu Olsztyńskiego 2020 roku

Lista kandydatów - tak jak w innych kategoriach - jest otwarta, więc swoje propozycje można przysyłać na adres sport@gazetaolsztynska.pl. Głosujemy za pomocą sms-ów (2,46 zł brutto), które wysyłamy na numer 7248, w treść wpisując jedynie odpowiedni kod (są zaznaczone na czerwono).

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC POWIATU OLSZTYŃSKIEGO

- Julia Bazylewicz (taekwondo, Egida Barczewo) **go.nsp.1**
- Natasza Bielińska (taekwondo, Egida Biskupiec) **go.nsp.2**
- Janusz Bucholc (piłka nożna, DKS Dobro Miasto) **go.nsp.3**
- Wojciech Bućko (kolarstwo torowe, LKK Zakłady Mięsne Warmia Biskupiec) **go.nsp.4**
- Barbara Budek (taekwondo, Egida Biskupiec) **go.nsp.5**
- Bartosz Dobroński (piłka nożna, Tęcza Biskupiec) **go.nsp.6**

- Mikołaj Dziadura (kolarstwo torowe, LKK Zakłady Mięsne Warmia Biskupiec) **go.nsp.7**
- Szymon Haponik (kolarstwo torowe, SK Stawiguda) **go.nsp.8**
- Kinga Jackowska (lekka atletyka, Asy Dywity) **go.nsp.9**
- Mateusz Kosiński (piłka nożna, Olimpia Olsztyn) **go.nsp.10**
- Dominika Kozuszek (lekka atletyka, Jelonki Dobro Miasto) **go.nsp.11**
- Patrycja Maleszka (lekka atletyka, Asy Dywity) **go.nsp.12**
- Filip Muszak (kolarstwo torowe, LKK Zakłady Mięsne Warmia Biskupiec) **go.nsp.13**
- Hanna Nowakowska (taekwondo, Egida Biskupiec) **go.nsp.14**
- Piotr Piątek (biegi przełajowe, Asy Dywity) **go.nsp.15**
- Kinga Rybkiewicz (kolarstwo torowe, LKK Zakłady Mięsne Warmia Biskupiec) **go.nsp.16**
- Szymon Stokłos (kolarstwo torowe, SK Stawiguda) **go.nsp.17**

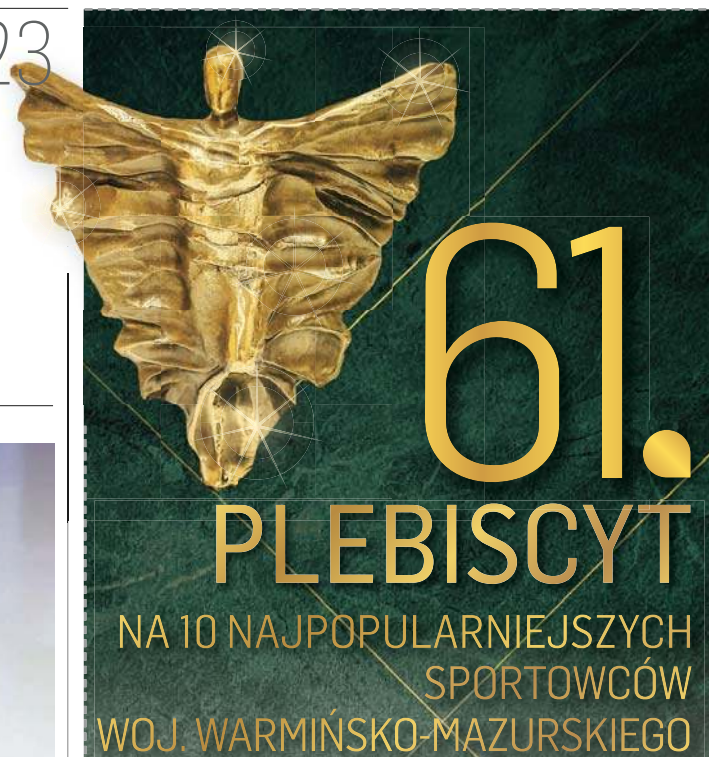
- Zuzanna Wójcik (taekwondo, Egida Biskupiec) **go.nsp.18**

Informacje o innych kategoriach sms-owych znajdziesz na sport.wm.pl. Jest tam także lista uczestników 61. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa.

A skoro o plebiscycie mowa, to w redakcyjnej pocztce natrafił na list od Ryszarda Krzemienińskiego z Nowego Miasta Lubawskiego, znanego animatora sporu dziecięcego. Pan Ryszard tradycyjnie zaczął od życzeń dla redakcji „Gazety Olsztyńskiej” oraz dla sportowców („niech walczą zgodnie z zasadami fair play, niech omijają ich kontuzje, niech zdobywają medale na arenach regionu, kraju Europy i świata”). Do listy także tradycyjnie nasz czytelnik dołączył plebiscytowy kupon, w którym na pierw-

szym miejscu znalazła się żeglarka Agata Barwińska - ilawska wicemistrzyni świata. Natomiast kolejne miejsca zajęli: 2. Jakub Dyjas (tenis stołowy, Dekor-glass Działdowo), 3. Maciej Sarnacki (judo, Gwardia Olsztyn), 4. Krzysztof Holowczyc (rajdy terenowe, Mini John Cooper Works Rally), 5. Konrad Bukowiecki (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn), 6. Anieli Kozłowska (szermierka, Hajduczek Olsztyn), 7. Mateusz Kamiński (kajakarstwo, OKSW Olsztyn), 8. Maciej Kowalewicz (strzelectwo sportowe, Gwardia Olsztyn), 9. Lidia Czarnecka (szachy, Skoczek Elbląg), 10. Natalia Bogdanowicz (tenis stołowy, Polmlek OSiR Lidzbark Warmiński).

Przypominamy, że głosowanie trwa do 14 lutego. Wyniki ogłosimy 26 lutego na Balu Sportowca. **DAD**



GŁOSUJĘ NA:

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Pełna lista kandydatów dostępna na www.gazetaolsztynska.pl

Kupon należy dostarczyć do 14 lutego 2022 r. na adres: Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt”.

Imię i nazwisko

Adres

Tel.

E-mail:

1. TAK / NIE* Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 8 regulaminu.

2. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regulaminu Plebiscytu.

3. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.

SPORT W TV

- **Koszykówka.** Liga Mistrzów: Nutribullet Treviso - Lavrio Megabolt (20.25 nSport+)
- **Narciarstwo alpejskie.** Puchar Świata w Zagrzebiu: slalom mężczyzn (15.15, 19.15 Eurosport 1)
- **Narciarstwo dowolne.** Puchar Świata w Le Relais: skoki akrobatyczne (19.50

- Eurosport 2, 20 Polsat Sport News)
- **Piłka ręczna.** PGNiG Superliga kobiet: Zagłębie Lubin - Perta Lublin (17.25 TVP Sport)
- **Piłka nożna.** Puchar Hiszpanii: Linares Deportivo - Barcelona, Alcoyano - Real Madryt (19.25, 21.25 TVP Sport); Puchar Ligi Angielskiej: Chelsea

- Tottenham Hotspur (20.40 Eleven Sports 1)
- **Siatkówka.** PlusLiga: Asseco Resovia Rzeszów - Indykpol AZS Olsztyn, Trefl Gdańsk - GKS Katowice (17.30, 20.30 Polsat Sport)
- **Siatkówka plażowa.** Turniej King of the Court w Ad-Dausze (13.50, 15.10, 15.50, 17.30 Sportklub)

- **Skoki narciarskie.** Turniej Czterech Skoczni w Bischofshofen: kwalifikacje (17.15 Eurosport 1)
- **Tenis.** ATP Cup: Rosja - Włochy (0.00, 2.00 Polsat Sport), Wielka Brytania - USA (0.00, 2.00 Polsat Sport Extra); turniej WTA w Adelajdzie (1.30 Canal+ Sport) **DAD**



SPORT.wm.pl

UDANY REWANŻ MILE WIDZIANY

SIATKÓWKA W pierwszym w tym roku meczu Indykpol AZS zagra dzisiaj na wyjeździe z Resovią. W roli szkoleniowca olsztyńskiego zespołu zadebiutuje Argentyńczyk Javier Weber. Będzie to pojedynek sąsiadów z ligowej tabeli. Początek o godz. 17.30.

Rzeszowianie od kilku sezonów spisują się poniżej oczekiwań, bo chociaż dysponują budżetem, w którym jedynie „sky is the limit”, to po raz ostatni na podium mistrzostw Polski stanęli w 2016 roku, gdy w finale przegrali z ZAKSĄ. Od tego momentu Resovia zajmowała kolejno 4., 6., 7. i 5. miejsce. Takie wyniki mogą cieszyć w Katowicach. Lublinie lub Olsztynie, ale nie w Rzeszowie.

Przed obecnym sezonem Resovia ponownie głęboko sięgnęła do kieszeni, sprowadzając takich siatkarzy jak: Jakub Kochanowski, Paweł Zatorski, Maciej Muzaj, Jakub Bucki, Sam Deroo i Jan Kozamernik.

MIMO TAKICH WZMOCNIEŃ SIEDMIOKROTNY MISTRZ POLSKI PRZEGRAŁ AŻ SIEDEM Z 13 MECZÓW, W EFEKcie PRACĘ STRACIŁ ALBERTO GIULIANI - W OSTATNIM WYSTĘPIE W MINIONYM ROKU (3:1 W LUBINIE) RZESZOWSKĄ DRUŻYNĘ PROWADZIŁ JUŻ ARGENTYŃSKI SZKOLENIOWIEC MARCELO MENDEZ.

W Olsztynie pieniądze są zdecydowanie mniejsze, mimo to udało się kolejny raz zbudować niezły zespół. Co prawda na inaugurację sezonu Indykpol AZS gładko przegrał z Resovią, potem nic nie miał do powiedzenia w meczach z ZAKSĄ czy Jastrzębiem, ale generalnie i tak jest na plusie (7 zwycięstw i 5 porażek), chociaż jego budżet nie tylko niebo ogranicza. By uzmysłowić finansową przepaść między tymi klubami, zacytujemy jednego z siatkarzów działaczy, który zdradził, że gdy w 2018 roku Kochanowski



Świąteczno-noworoczną przerwę olsztyńscy siatkarze spędzili na niezłym szóstym miejscu w tabeli PlusLigi

odchodził z Olsztyna do Skry, to zaoferowano mu tam tyle, ile w Olsztynie w sumie dostawali „wszyscy środkowi plus libero”. Potem Kochanowski przeszedł do ZAKSY, a przed tym sezonem ściągnęła go Resovia. Jest raczej pewne, że każda kolejna przeprowadzka oznaczała większe pieniądze na koncie tego utalentowanego środkowego.

Obecnie olsztyńskianie są na niezłym 6. miejscu, o dwa punkty wyprzedzając... rzeszowian. Jak więc łatwo policzyć, powtórka wyniku z pierwszej rundy będzie oznaczała, że oba te kluby zamienią się miejscami.

Będzie to ważny mecz jeszcze z jednego powodu, bowiem w roli trenera Indykpolu AZS oficjalnie zadebiutuje Javier Weber. Argentyńczyk zastąpił Marco Bonittę, który co prawda miał wyniki, ale okazał się włoskim nerwuskiem, więc już wrócił do ojczyzny, by uspokoić skołowane nerwy. A w olsztyńskim zespole nikt za nim nie płacze...

Siatkarze Indykpolu AZS do treningów wrócili już 27 grudnia. Co po kilku dniach współpracy z nowym szkoleniowcem mówią siatkarze? – Pierwsze wrażenie jest bardzo pozytywne – przyznał rozgrywający Jan Firlej.

– WIDĄĆ, ŻE JEST TO TRENER Z DUŻYM BAGAŻEM DOŚWIADCZEŃ. W PRZESZŁOŚCI GRAŁ NA ROZEGRANIU, CO ODCZUWAM TERAZ NA TRENINGACH, BO DUŻO PRACUJEMY INDYWIDUALNIE. OCZYWIŚCIE POTRZEBUJEMY JESZCZE TROCHĘ CZASU, ABY PRZYSWOIĆ JEGO FILOZOFIĘ GRY ORAZ RÓŻNE SCHEMATY. WIDĄĆ, ŻE TRENER JEST BARDZO ZAANGAŻOWANY I WIERZY W ZESPÓŁ.

Jak według Firleja zmieniły się oba zespoły na

przeprzeni kilku miesięcy? – Ciężko jest to przyrównać. Sezon jest długi, a liga bardzo wyrównana. Myślę, że każdy zespół rozwija się z biegiem czasu, my na pewno poprawiliśmy swoją grę od pierwszego spotkania. Dojrzeliliśmy, jednak cały czas jesteśmy w procesie budowania swojej jakości – kończy Jan Firlej. Transmisja z meczu w Polsacie Sport i Radiu UWM FM.

• inne mecze 14. kolejki:

Jastrzębski Węgiel - LUK Lublin 3:0 (15, 21, 22), Projekt Warszawa - Cerrad Czarni Radom 2:3 (26, 19, -17, -24, -13); środa: Trefl Gdańsk - GKS Katowice (20.30); czwartek: Ślepsk

Suwałki - Aluron Warta Zawiercie (17.30), po oddaniu gazety do druku zakończyły się wtorkowe mecze: ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Stal Nysa, Skra Bełchatów - Cuprum Lubin.

DAD

PLUSLIGA

1. ZAKSA	13-0	37	39:6
2. Jastrzębie	11-3	35	37:11
3. Projekt	10-4	29	34:23
4. Zawiercie	10-3	27	31:20
5. Skra	9-4	27	34:20
6. Indykpol AZS	7-5	21	25:19
7. Resovia	6-7	19	23:23
8. LUK	5-9	14	20:33
9. Czarni	5-9	13	17:34
10. Trefl	4-8	13	17:24
11. Cuprum	3-10	12	19:32
12. Katowice	4-8	11	17:29
13. Ślepsk	3-9	9	12:29
14. Stal	1-12	6	14:36